NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDA[illegible]E II.

Rok X. **Kraków, niedziela 23 października 1927** **Nr. 279**

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i a[illegible]: Kraków. ul. Orzeszkowej 7.
Numer telefonu 279. — [illegible]ekowe P. K. O. w Krakowie 400.630
Nakładem Spółki Wyd[illegible]niczej „NOWY DZIENNIK".
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji.
Komunikaty przesłane redakcji nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena numeru **20** groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. 1-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. 1-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. 1-szp. na 1-ej stronie Zł. [illegible]—, gratulacje Zł. 10. inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Na marginesie procesu

Kraków, 22 października

(b) Zanim jeszcze przysięgli paryscy wypowiedzieli swoje zdanie o winie Schwarzbarta, zasądzili go już oni wszyscy — Polska Agencja Telegraficzna, „Dwugroszówka", „Głos Narodu", „Ilustrowany Kurjer Codzienny" itd. Zaledwie kilkanaście dni ma proces potrwać, a więc chyba niedługo — oni jednak nie mogą czekać, oni już wyrok mają gotowy. Nikt dotąd nie udowodnił Schwarzbartowi — bolszewizmu. Wprost przeciwnie, cały szereg momentów — nie mówiąc już oczywiście o zeznaniach samego oskarżonego — przemawia przeciwko przypuszczeniu, ażeby motywem jego czynu był bolszewizm. Przemawia przeciw temu przedewszystkiem jego przeszłość. Ideowo-politycznie był Schwarzbart zawsze anarchistą. Obracał się w kołach anarchistycznych. Pierre Ramus, w którego towarzystwie żył przed laty we Wiedniu, znanym jest jako zasadniczy i stanowczy przeciwnik komunizmu. A od dłuższego czasu przebywa Schwarzbart w Paryżu. Gdyby był komunistą, musiałaby cośkolwiek przynajmniej o tem wiedzieć — policja paryska. Policja zaś oświadczyła wyraźnie, że Schwarzbart do żadnej partji nie należał. Chcąc więc zabójcę Petlury obarczyć komunizmem, należałoby conajmniej poczekać do końca procesu. Możliwe, że coś jeszcze wyjdzie na jaw. Narazie nic podobnego nie wyszło. A oni — PAT. Głosy, Kurjerki i Dwugroszówki — już przylepili Schwarzbartowi stempel bolszewika i już w tym duchu inspirują publiczność polską (i tę część żydowskiej, która daje się karmić tą strawą duchową).

Schwarzbart nie jest zresztą pierwszym, przeciwko któremu wroga opinja występuje tendencyjnie — przed wyrokiem. Wszystkie wielkie procesy „żydowskie" wykazują tę samą cechę charakterystyczną. Weźmy tylko ostatni z nich — proces Steigera. Po Steigerze byli oni wszyscy „święcie" przekonani, że usiłował dokonać zamachu na Prezydenta. Wszakże przy sądzie doraźnym uniknął Steiger tylko cudem kary śmierci. Jedyny sędzia, który głosował przeciw i w ten sposób uratował Steigera (i dobre imię sądownictwa polskiego!), był potem obłożony przez pp. kolegów — bojkotem towarzyskim. A w czasie procesu — przysięgali wszyscy, wraz z p. Pasternakówną, że on, Steiger, rzucił bombę... Widzicie więc, zacni panowie, że nie należy spieszyć się z werdyktem. Że nie należy uprzedzać werdyktu sędziów przysięgłych. I ci ostatni nie są przecież nieomylni — — cóż dopiero ludzie postronni, pełni afektów politycznych, a ze sprawą, zwykle ogromnie skomplikowaną, zupełnie nieobeznani!

A jeśli już zaczepiliśmy o proces Stanisława Steigera, to niechaj będzie wolno wypowiedzieć parę słów pod adresem prywatnych oskarżycieli — Szaloma Schwarzbarta. Żydostwo nie wydało zbyt wielu zamachowców politycznych. — Zamachowców jako mścicieli krzywd żydowskich wogóle — poza zamierzchłą przeszłością — nie zna historja. I Schwarzbarta nie wydała żadna ideowa grupa żydowska. Jeśli jednak taki człowiek już się znalazł — bez niczyjej woli i inspiracji, jeśli fakt pogromów nie podlega żadnej dyskusji, a tylko co do roli Petlury zachodzi różnica w zdaniach, — to jednak nawet prywatni oskarżyciele Schwarzbarta powinni sobie nałożyć tłumik w swojem stanowisku wobec oskarżonego. Zamachowcy polityczni nie są pospolitymi zbrodniarzami i nie należy ich jako takich traktować — nawet, jeśli się potępia zamach jako broń polityczną, nawet, jeśli dany, konkretny zamach uważa się za nieuzasadniony. Pogromy były! — to sami Ukraińcy przyznają — a tylko Petlura ma być za nie nieodpowiedzialny, chociaż on, a nie kto inny, był szefem rządu i naczelnym wodzem armji. — W takiej sytuacji możnaby Schwarzbarta bezwzględnie tylko wówczas potępić, gdyby się wogóle zamach polityczny zasadniczo negowało i potępiało. A tego prywatni oskarżyciele Schwarzbarta zapewne nie uczynią, skoro ich społeczeństwo wydało — i osłaniało — Siczyńskiego, Fedaka, Olszańskiego, a ostatnio zabójców kuratora Sobińskiego.

My ze swej strony, potępiamy zamach

jako broń polityczną. Ponieważ jednak Schwarzbart zupełnie od nas niezależnie czyn swój popełnił ; w ten sposób wyniósł najtragiczniejszy moment naszych dziejów nowoczesnych na widownię Europy — kwestja jego osoby ustępuje na plan dalszy, a rzeczą główną staje się dla nas — sąd Europy nad pogromami. Naszem pragnieniem jest, aby pogromy zostały potępione i na zawsze uniemożliwione. Uwolnienie Schwarzbarta będzie oznaczało dla nas potępienie pogromów, a nie potępienie narodu ukraińskiego. Nie oskarżamy narodu ukraińskiego. Nigdy tego nie czyniliśmy i nigdy tego nie uczynimy.

Czwarty dzień procesu o zamordowanie Petlury

Zeznania Szulgina.

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż, 21 10. (D) Na wstępie dzisiejszej rozprawy przewodniczący trybunału sędzia Flory udziela

napomnienia

obrońcy Terresowi za ustawiczne przerywanie świadkom prosząc, by to się więcej nie powtarzało.

Bezpośrednio jednak po upomnieniu przewodniczącego dochodzi do ostrej scysji pomiędzy adw. Torresem a przedstawicielem powództwa cywilnego adw. Campinchim.

Adw. Campinchi zabiera głos chcąc zreasumować dotychczasowe zeznania świadków. Za łatwia się z tem w sposób bardzo uproszczony. Stwierdza mianowicie, że z dotychczasowych zeznań wynika, iż Petlura nie organizował pogromów ukraińskich i nie ponosi za nie żadnej odpowiedzialności.

Tego rodzaju przeinaczanie faktów ze strony adwokata C. spotyka się ze strony audytorjum

z żywym protestem.

Adw. Torres replikuje krótko a dobitnie, że świadkowie, którzy dotychczas przesunęli się przed sądem stwierdzili, że pogromy organizowali bezpośredni podwładni Petlury, sam zaś Petlura

nie przeciwdziałał

rozwydrzeniu swych wojsk. Po tej kontrowersji przystępuje przewodniczący do przesłuchania jednego z głównych świadków oskarżenia, b. ministra spraw zagranicznych w rządzie Petlury, obecnie zaś profesora uniwersytetu ukraińskiego

Szulgina.

Świadek twierdzi, że Schwarzbarta uważa nie za ideowego mściciela krzywdy swego narodu, lecz za płatnego agenta „czeki". Szulgin twierdzi w dalszym ciągu, że Żydom ukraińskim nieraz wypadło przechodzić piekło pogromów, nietylko za rządów Petlury. Już po upadku Petlury urządzała armja czerwona pogromy, które srogością przewyższały pogromy urządzane przez Petlurę.

W roku 1923 — opowiada w dalszym ciągu Szulgin — prezydent federacyjnej republiki ukraińskiej Rakowski — ten sam, którego obecnie odwołano z Paryża rozkazał zniszczyć cały szereg osad żydowskich na Ukrainie. Co się tyczy Petlury, świadek stara się dowieść, że ten w przeciwieństwie do władz sowieckich przeciwdziałał pogromom przez odpowiednie rozporządzenia i rozkazy.

W tem miejscu adw. Campinchi zwraca się do Schwarzbarta z pytaniem, z jakich źródeł czerpał swe wiadomości o antysemityźmie Petlury?

Schwarzbart wzburzony odpowiada: Przedewszystkiem z jego organu „Trizub", w którym wyczytałem między innemi, że wojska Petlury urządzały pogromy niosąc przed sobą narodowe sztandary ukraińskie.

Na tem zakończyła się rozprawa przedpołudniowa.

Popołudniu zeznaje w dalszym ciągu Szulgin. Opowiada szczegółowo o genezie pogromów w związku z sytuacją Ukrainy w latach 1917 do 1923. W okresie tym — powiada Szulgin — była Ukraina

„zadżumiona" pogromami,

które jednak skierowane były nietylko przeciwko Żydom, ale także przeciwko Ukraińcom. Podczas licznych masakr ginęli także chrześcijanie, na dowód zaś przytacza świadek fakt, że armja czerwona zabiła mu w Kijowie brata i stryja. Szulgin stara się podkreślić szczególną wartość swych zeznań zaznaczając, że jako historyk i autor specjalnych dzieł o położeniu Ukrainy po wojnie jest dobrze poinformowany o pogromach.

Rok 1917

określa Szulgin. jako okres wzrostu propagandy antysemickiej na Ukrainie. Przyczyną tego była wzmożona agitacja przeciwko niepodległej republice ukraińskiej. — Żywioły bolszewickie starały się przeciągnąć na swą stronę przedewszystkiem niższe warstwy społeczeństwa, a że ludność żydowska na Ukrainie należała zawsze do warstw najuboższych, Żydzi szli chętnie na lep haseł bolszewickich. Po przewrocie bolszewickim utworzono nawet specjalne formacje wojskowe żydowskie. W roku 1919 załamał się porządek prawny na Ukrainie i odtąd datuje się najgorszy okres dla Ukrainy. Utworzyły się bandy pozostające pod kierownictwem takich ludzi, jak Denikin i Machno. Działalności tych band nie można było kontrolować.

Petlura doszedł do władzy

w roku 1919. Nie był on nigdy oficerem, ani militarystą. Funkcja atamana jest godnością honorową. Petlura jednak zdaniem świadka miał wybitny talent wojskowy.

W tem miejscu słychać na sali

pomruk protestu.

Przewodniczący uspokaja audytorjum

W dalszym ciągu podaje Szulgin, że poza Petlurą był drugi ataman u steru. Do 11 lutego 1919 sprawował władzę

ataman Winniczenko,

który podał się do dymisji, gdy był niemile widziany przez przedstawicielstwo francuskie w Odesie. Nie sam więc Petlura ponosi, zdaniem świadka, odpowiedzialność za pogromy. Swiadek zaznacza wkońcu, że pogromy były wynikiem wyższej jakiejś vis maior, za którą żaden człowiek nie może ponosić odpowiedzialności.

(Dokończenie na stronie 10-tej)

* * *

Wskutek przeszkody technicznej odpadło w części wczorajszego nakładu dokończenie sprawozdania z przebiegu trzeciego dnia rozprawy. Powtarzamy je wobec tego w skróceniu. Otóż po Szipowalu zeznawał jako „ekspert moralny" pogromów ukraińskich profesor College de France, Langevin, (a nie Langiewicz, jak mylnie wczoraj wydrukowano. Określił on Schwarzbarta jako idealistę, który daremnie przez kilka lat czekał na Sprawiedliwość wobec sprawców rzezi. Zrezygnowany wreszcie do poczucia sprawiedliwości na świecie, postanowił pomścić pogromy.

Następny świadek b. minister Petlury Prokopjewicz usiłuje przedstawić Petlurę w korzystnem świetle, powiadając, że nie był on antysemitą. Adw. Torres zbija twierdzenia świadka wykazując, że organ Petlury „Trizub" prowadził agitację pogromową. W trakcie dyskusji pozwala sobie adwokat Campenchi na uwagę, że „Żydzi chcieli zbolszewizować Ukrainę" oto sedno sprawy pogromów. Zresztą pogromy w Rosji są rzeczą naturalną(!) Gorsze rzeczy dzieją się w Konstantynopolu a nawet w Niemczech(?!)

Prasa francuska o drugim dniu procesu Schwarzbarta

Paryż. ŻAT. Zainteresowanie prasy paryskiej dla sprawy Schwarzbarta wzrasta w dalszym ciągu. Dzisiejsze pisma paryskie podkreślają zwłaszcza momenty polityczne wczorajszych rozpraw sądowych. Dzienniki paryskie starają się wyjaśnić czytelnikom francuskim przyczyny konfliktu żydowsko-ukraińskiego. Większość pism przytacza szczegółowe cytaty z przesłuchania świadków podkreślając zeznania Anglika Smitha, który oświadczył, że pojmuje doskonale Schwarzbarta.

Niektóre pisma przytaczają szczegółowe zeznania świadka ks. Tokara, który gloryfikował Petlurę, nazywając go bohaterem narodowym. Dużemi czcionkami przytaczają gazety wstęp z oświadczenia Torresa, który zaznacza, że gdyby inny Żyd zamordował Denikina, by pomścić pogromy dokonane przez tego generała, to i wtedy on, Torres, podjąłby się obrony zabójcy.

Pisma podkreślają też zdanie adwokata Wills'a przedstawiciela brata Petlury, który powiedział, że cały Izrael zmobilizowany jest dla obrony Schwarzbarta, i że nie trzeba zapominać, iż na Ukrainie ucierpieli również nie-Żydzi.

Dziennik „Populaire" stwierdza, że adwokatowi Campenchy nie udało się wykazać, że Petlura jako głowa państwa nie był odpowiedzialny za pogromy.

„Figaro" zauważa, że Schwarzbart nazywa siebie anarchistą, a równocześnie pretenduje na rolę mściciela za pogromy, jakie się odbyły w całej historji żydowskiej.

„Journal" i „Comoedie" zadają adw Torresowi pytanie, czy prawdą jest, że otrzymał 2 miljony tytułem honorarjum za obronę Schwarzbarta oraz celem przekupienia prasy i świadków.

Król Fuad w Paryżu

Paryż. 21. 10. PAT. Prezydent republiki Doumergue wydał wczoraj na cześć bawiącego tu króla egipskiego Fuada obiad, w którym wzięli udział przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

Za wyjazd do Moskwy wykluczenie z partji

Paryż. 21. 10. PAT. Pomimo uchwały komisji administracyjnej francuskiej partji socjalistycznej trzech członków stronnictwa wyjechało wczoraj wieczorem do Moskwy na uroczystości związane z 10 rocznicą rewolucji. Komisja postanowiła niezwłocznie wykluczyć ich z partji.

Rekord wymowy

Sześciodniowe przemówienie Kemala Paszy

Angora. 21. 10. PAT. Trwające od 6 dni przemówienie prezydenta republiki Mustafa Kemala Paszy wygłoszone na kongresie partji ludowej zostało zakończone. Wygłoszenie tego przemówienia zajęło ogółem 36 godzin 33 minuty. Kongres przyjął jednomyślnie wniosek aprobujący z uznaniem mowę prezydenta.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„HEATID": „Jüdische Rundschau" (Berlin, W15 Meinekestr. 10) wychodzi dwa razy na tydzień; „Die Neue Welt" (Wiedeń, I. Universitätsstr. 6—8) jest tygodnikiem

Pożyczka amerykańska w świetle prasy zagranicznej

(sn)) Uzyskanie przez Polskę pożyczki w Ameryce odbiło się rozmaitem echem w prasie zagranicznej, oczywiście zależnie od jej ustosunkowania politycznego do nas.

Prasa angielska podaje tylko rzeczowe notatki o zaciągnięciu pożyczki, wyrażając przytem przekonanie, że fakt ten wpłynie dodatnio na rozwój ekonomiczny kraju. Obszerniej nieco omawia nasze stosunki „The Times" z 14 bm., stwierdzając, że Polska jest głównie krajem rolniczym. Oprócz tego, że zajmuje ona drugie miejsce w Europie, jako kraj, produkujący zboże i kartofle, — trzecie miejsce zajmuje pod względem owsa i jęczmienia i czwarte w hodowli buraków cukrowych. Polska posiada drzewo, węgiel, naftę. Pismo to zamieszcza również szczegóły o budżecie polskim.

Prasa niemiecka zajęła natomiast jednomyślnie stanowisko dla nas nieżyczliwe. Tłumaczy się to nietylko zasadniczym nastrojem nieprzychylnym Niemiec dla Polski, ale także aktualną kwestją rokowań handlowych, w których pozycja nasza dzięki pożyczce znacznie się wzmocniła. Zresztą boleśnie musi dotykać Niemców, żeśmy pożyczkę pomimo przeszkód z ich strony uzyskali i że Ameryka nie liczyła się wcale ze stanem wojny handlowej Niemiec z Polską.

Z poszczególnych głosów zasługuje na uwagę „Vossische Zeitung" z 15 bm., która pisze o „dawesacji" Polski, twierdząc, że zobowiązania nasze co do reorganizacji kolei są identyczne ze zobowiązaniami, przyjętemi prez Niemcy w planie „Davesa".

„Frankfurter Zeitung" z 14 bm. wyszczególnia dokładnie warunki na zasadzie których pożyczka została Polsce przyznana, krytykuje jej krótki termin, stwierdza jednak, że pożyczka nie będzie kosztowała więcej, aniżeli rocznie 8.25. Tak Rząd, jak i Bank francuski pośredniczyli w rokowaniach, a to z tego powodu, że Francja ze względów politycznych zainteresowana jest w tem, aby umożliwiono Polsce przejście do uregulowania stosunków walutowych i istniejącą od czerwca r. 1926 stabilizacje złotego ustalić ostatecznie. Jeżeli wierzyciele amerykańscy, u których znać było poważne wahania się dla udzielenia Polsce pożyczki, zgodzili się wreszcie na umowę z Polską, to nie ominęli oni traktatowego ustalenia sposobu zużytkowania tej pożyczki.

Wierzyciele amerykańscy — kończy dziennik — którzy z niezwykłą ostrożnością odnosili się do młodego, nerwowego Państwa Polskiego, obmyślili wszystkie sposoby dla zabezpieczenia zużytkowania pożyczki wyłącznie dla celów reformy walutowej i dla usamodzielnienia waluty polskiej w przyszłości od rozwoju finansów państwa oraz bilansu handlowego.

„Deutsche Tageszeitung" z 15 bm. usiłuje udowodnić, że w osobie tak zwanego doradcy finansowego otrzymuje Polska w rzeczywistości kontrolera całej swej polityki finansowej. Pomiędzy obecną pożyczką dla Polski a pożyczką Davesa zachodzi wogóle wielkie podobieństwo. Należy jednak przytem zważyć, że Niemcy były zmuszone do przyjęcia z powodów wyczerpania gospodarczego i politycznego, wynikających z wojny, podczas gdy Polska należy do tak zw. państw zwycięskich. — Podpis pod umową pożyczkową, zawierającą tak przygniatające postanowienia, jest równym z oświadczeniem bankructwa(!!) Pożyczka ta nie przyczyni się do podniesienia kredytu polskiego!!

Niezwykłe to bankructwo, polegające na tem, że najpoważniejsze sfery finansowe świata po raz pierwszy decydują się na wykazanie swego zaufania dla Polski faktem najbardziej realnym — udzieleniem jej pożyczki! Źle ukrywana zawiść naprożno usiłuje tu odwrócić koła ogonem, bo prosty sens mówi jednak co innego.

Z prasy francuskiej zabrały głos „Temps" i „Ere Nouvelle", które jednak tylko podają informacje o warunkach pożyczki i komunikaty naszego rządu o znaczeniu tej pożyczki.

Jak dotychczas zatem nie padły jeszcze znikąd serdeczniejsze słowa radości z naszego sukcesu. Dopiero teraz widzimy więc, jak bardzo izolowani byliśmy w świecie dzięki błędom politycznym naszych rządów i jako mało mamy tam prawdziwych przyjaciół, którzyby razem z nami cieszyli się z naszych powodzeń.

Wybory do Rady miejskiej w Pradze

Od naszego korespondenta praskiego).

Praga, 18 października.

W niedzielę 16 bm. odbywały się w obrębie prawie całej Czechosłowacji wybory do gmin miejskich.

Do wyborów do rady miejskiej w Pradze zgłoszonych było 17 list. Głosów na wszystkie listy razem oddano 420.000. Z małymi wyjątkami wynik wyborów nie wiele się różni od ostatniego z roku 1923. Polityczne więc znaczenie ostatnich wyborów gminnych charakteryzuje się głównie ogólnem zwycięstwem stronnictw lewicowych. Na pierwszem miejscu kroczą w Pradze obecnie narodowi socjaliści (partja Klofacza i Benesza), którzy na swej liście zjednoczyli około 100.000 głosów. Bardzo zasilona wychodzi socjalna demokracja 47.000 (zwyżka 14.000!) głosów, komuniści zaś dokazali, że są w Czechosłowacji wielką i dobrze zorganizowaną partją, w Pradze bowiem uzyskali trzecie miejsce i 70.000 głosów.

Największą klęskę poniosła narodowa demokracja, w porównaniu bowiem z ostatniemi wyborami straciła aż 16.000 głosów. Winę tę przypisać należy głównie czeskim faszystom, którzy początkowo popierani przez narodowych demokratów, odłączyli się i usamodzielnili zdobywając dla siebie około 10.000 głosów, któreby przypaść miały narod.-demokratom.

Pos. Stribrnemu, który po wystąpieniu z partji narod. soc. założył własną partię „słowiańskich socjalistów", nie wiele pomogła intensywna agitacja, ani nawet popularna osoba gracza footballowego Kadi, którego wysunął dla pozyskania sportowców.

Obok wielkich stronnictw brały udział w walce wyborczej mniejsze z mniejszym lub większym sukcesem. Żydzi prascy, którzy wystawili tylko jedną listę narodową uzyskali 8.200 głosów, co w porównaniu z ostatniemi wyborami w 1923 r. oznacza stratę 300 głosów. Nie zmienia to jednak sytuacji, zachowują bowiem nadal swe dwa mandaty w radzie miejskiej. Charakterystyczną była odezwa Czechów wyznania mojżeszowego do Żydów, nawołująca do bojkotu listy żydowskiej, która pod hasłami narodowości żydowskiej i sjonizmu ukrywa jakoby tylko interesy niemieckie, którym „wyłącznie" służy.

Wygląd rady miejskiej Pragi pozostaje więc naogół niezmieniony z większością socjalistyczną w stosunku 56:44. Burmistrz dotychczasowy Dr. Baxa narod. socjalista) zostanie nim według wszelkiego prawdopodobieństwa nadal.

A. K.

Na horyzoncie politycznym

Odezwa pacyfistyczna angielskich liberałów

Partja liberalna w Anglji ogłosiła onegdaj wielką odezwę, w której wzywa do organizowania wszechświatowego pokoju. W odezwie tej czytamy, że podstawą wszechświatowego pokoju mają być następujące postulaty: 1) Wszystkie państwa mają podpisać klauzulę, ułożoną przez Ligę Narodów, iż wszystkie międzynarodowe spory prawnej natury muszą być przedłożone międzynarodowemu trybunałowi w Hadze. 2) Zawarcie konwencji w sprawie postępowania rozjemczego. 3) Redukcja angielskich zbrojeń, oraz oświadczenie Anglji, że nie hołduje idei rywalizacji Anglji ze Stanami Zjednoczonemi w dziedzinie zbrojeń morskich. 4) Ścisłe przestrzeganie zasad prawa międzynarodowego.

Odezwa kończy się apelem do wszystkich państw, by przyjęły rezolucje międzynarodowej konferencji gospodarczej w sprawie zniesienia wszelkich utrudnień celnych.

Charakterystyczną jest rzeczą, że odezwy tej nie podpisali ani Lloyd George, ani lord Grey. Lord Cecil wygotował nowy plan rozbrojenia Europy, który ma zamiar przedłożyć Lidze Narodów.

Usiłowania pogodzenia kapitału z pracą w Anglji

W najbliższym czasie, prawdopodobnie jeszcze przed otwarciem parlamentu, odbędzie się w Londynie wspólna konferencja pracodawców i pracobiorców, której jedynem będzie zadaniem, by w Anglji pojednać kapitał z pracą. Jako pierwszy krok do tej konferencji uważać należy spotkanie się, na zaproszenie nadburmistrza Londynu, niektórych przemysłowców i działaczy robotniczych. W dyskusji wzięli przedewszystkiem udział sir Alfred Mond i dwaj przywódcy robotników Tom Shaw i Amman. Po dłuższej dyskusji uzgodniono, że nadeszła pożądana chwila, by inaczej ukształtować stosunek kapitału do pracy. Wydajność niektórych gałęzi przemysłu musi być wzmocniona, a płace robotników podwyższone. Sir Alfred Mond zaproponował, by powołać do życia organizację dla pokoju w przemyśle, w skład której wejść mają przedstawiciele wszystkich warstw społecznych. Należy zdobyć rynek światowy, zamiast czas tracić na niepotrzebne walki wewnątrz kraju. Tom Shaw oświadczył, że każdy lokaut i każdy strajk jest tylko oznaką słabości. Przewodniczącym tej przyszłej organizacji będzie prawdopodobnie sir Alfred Mond. Minister pracy Steel Maitland oświadczył, że rząd poprze te usiłowania.

Rewizja procesu Sacco-Vanzetti

Znany szwedzki adwokat Branting wygłosił onegdaj w Upsali przed gronem prawników i licznej publiczności odczyt o usiłowaniach przeprowadzenia rewizji procesu Sacco-Vanzetti. Branting powołał się na książkę znanego amerykańskiego prawnika i profesora Varvard-uniwersytetu Friedländera, który po sumiennem zbadaniu wszystkich aktów doszedł do przekonania, że wyrok był niesprawiedliwy. Prezydent Wilson interwenjował swego czasu w analogicznym wypadku, czego jednakowoż nie chciał uczynić Coolidge. Odczyt Brantinga zawiera wreszcie sensacyjną wiadomość, że obrońcy Sacca i Vanzetti natrafili na dołączone do aktów oświadczenia prywatne detektywów, które wpłynęłyby na korzystne dla oskarżonych zakończenie procesu, gdyby dostały się do rąk trybunału.

Nowy przywódca socjalistów amerykańskich

Partja socjalistyczna w Stanach Zjednoczonych wybrała członka kongresu Wiktora Bergera swym przewodniczącym. W ten sposób obsadzono znowu placówkę, osieroconą przez śmierć Debsa. Berger jest członkiem kongresu już od kilkunastu lat. Podczas wojny skazany został na 20 lat więzienia, z którego wyszedł gdy go ludność trzy razy z rzędu wybrała posłem.



ZE SPORTU

NA DZISIEJSZE ZAWODY „WISŁY“ „DZIEŃ SZTAFET I PŁOTKÓW“ wystawia Makkabi zawodniczki-ków do: 10x100, panie Feilgutówna, Zuckerówna I., Kirschbaumówna Goldnerówna II, Teichtahlówna, Kemplerówna, Freiwaldówna, Goldnerówna I. Kornówna i Tola, rez. Hellerówna, Ferberówna. 3x800: Goldnerówna I., Kirschbaumówna, Freiwaldówna. II. sztafeta: Hellerówna, Kemplerówna, Kornówna. 4x100: Freiwaldówna, Goldnerówna I., Kornówna Tola. Panowie 800x400x200x100: Goldfinger II, Żeberko II, Fingerhut, Strauchen, 400x300x200x100 Goldfinger II, Klagsborn, Fingerhut, Strauchen. 3x1000 Golfinger II, Bares, Żeberko II, 4x100: Goldfinger I, Fingerhut, Strauchen. 110 płotki: Żeberko II, 200 płotki: Strauchen. 10x100 Brandeis, Liebermann, Stein, Kornfeld, Landesdorfer, Traubman, Goldfinger I, II, Fingerhut, Strauchen, Klagsborn. Wszyscy wymienieni-(one) mają się zjawić w sobotę o 2'30, w niedzielę o 9 rano.

ZAWODY LEK. ATL. O MISTRZOSTWA KLUBOWE odbędą się dnia 30 bm. na stadjonie wojskowym. Następujące dyscypliny dla pań: 100 m. dysk, skok w dal, 4x100 i 800 m. Panowie równocześnie dokończą dyscypliny nieskończone i dotychczas nie odbyte. Start w zawodach obowiązuje wszystkie zawodniczki i zawodników. Początek o godz. 9 rano.

SEKCJA KOLARSKA ŻKS HAKOAH urządza dnia 23 bm. o godz. 1-szej w południe na szosie mogilańskiej wyścig o mistrzostwo klubu na dystansie 50 km; ponadto odbędzie się bieg otwarcia na 10 km (3 nagrody) oraz bieg ogólny na 30 km, (3 nagrody) obydwa dostępne dla gości. Zgłoszenia na starcie.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

Abraham Neuman w Polsce

Po dwuletnim pobycie w Palestynie, wrócił do Polski wybitny ten artysta i głośny dzisiaj malarz i zamieszkał w Krakowie. Jeszcze w sierpniu br. zjechał pierwotnie do Zakopanego, gdzie w Towarzystwie Sztuki Podhalańskiej urządził skromny rozmiarami, ale czarujący walorami wielkiej sztuki pokaz swej produkcji palestyńskiej. Wstępną tą wystawą, podbił Neuman wszystkich; artystów znawców i miłośników. Wywołała ona ogólny zachwyt, to też tłumnie ją odwiedzano. Krajobrazy, architektura i typy palestyńskie Neumana są swoim egzotyzmem i wschodnim kolorytem tak swoiste i odrębne od wszystkiego co się u nas widzi, że zupełnie zrozumiałym jest i zachwyt i okoliczność, że odrazu w pierwszych dwóch dniach rozkupiono wszystkie prawie przez artystę wystawione obrazy. Obecnie przygotowuje Neuman wielką zbiorową wystawę w Krakowskiem Tow. Szt. Pięknych. Dnia 27. listopada br. zaprezentuje on nam imponujący plon swej pracy w Ziemi Świętej, poczem wszystkie eksponaty powędrują z Krakowa do Warszawy, Łodzi, Lwowa i Katowic. Wiadomości o artystycznych rewelacjach Neumana budzą ogólne w kraju zaciekawienie.

— Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO. Dziś w sobotę i jutro w niedzielę o godz. 8'30 wieczorem powtórzenie nowego wielkiego „Azazel“-programu, który stale ściąga liczną publiczność, bawiąc ją swą barwnością i humorem. W niedzielę dnia 23 bm. popołudniu o godz. 3'30 jako przedstawienie popularne „Dybuk“ z p. Morewskim w posągowej roli Cadyka z Miropola. Bilety na te przedstawienia do nabycia u firmy A. Fischhab, Grodzka 46. Przygotowania do sztuki L. Andrejewa p. t. „Ten, którego biją po twarzy“ w pięknem tłómaczeniu p. Morewskiego dobiegają końca. Nadzwyczajne to widowisko o interesującej psychologicznie głębokiej fabule, otrzyma w reżyserji p. Morewskiego bogatą oprawę sceniczną, uwypuklającą tragiczne momenty dramatu. Rolę tytułową kreuje p. Morewski, projekty dekoracyjne wykonuje p. Czaj a częściowo zyczną kieruje p. Sperber. Premjera wyznaczona u schodą dnia 26 bm.

—Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. W „Furze słomy“, komedji Zygmunta Kaweckiego, która dziś wchodzi na afisz, grają główne role kobiece pp. Wernicz (Pani Toboli) i Starska (Pani Opacka). Radcą Toboli jest p. Niewiarowicz, literatem Opackim p. Strzelecki. Resztę ról kobiecych odegrają pp. Kostecka, Piaskowska, Bednarska, dwie epizodyczne role męskie pp. Klimaszewski i Suchcicki. Komedja Kaweckiego, która od dwóch miesięcy zapełnia codziennie widownię Teatru Małego w Warszawie, powtórzoną będzie u nas w niedzielę i we wtorek.

— TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś w sobotę o 7'30 w. jutro w niedzielę o 3'30 pop. po cenach zniżonych z p. Malinowskim w partji tytułowej o 7'30 w. z występem gościnnym M. Wawrzkowicza, we wtorek, środę i we czwartek o 7'30 w niezrównana operetka F. Lehara pt. „Paganini“, która odniosła tak niezwykły sukces. Będą to ostatnie przedstawienia tej znakomitej operetki. W poniedziałek teatr zamknięty z powodu wyjazdu personalu do Tarnowa z ulubioną operetką polską T. Müllera pt „Król kawy“. W piątek teatr zamknięty, w sobotę premjera przepięknej operetki Waltera Broniewskiego pt. „Karnawał miłości“.

REPERTUARY TEATRÓW KRAKOWSKICH

KRAKOWSKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Bocheńska

Sobota: Wielki „Azazel“-program 8'30 wiecz.
Niedziela: „Dybuk“ (przedstawienie popołudniowe); Wielki „Azazel“-program 8'30 wiecz.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz o godz 7'30 wiecz.)

Sobota: „Fura słomy“ (premjera).
Niedziela: pop. „Król“; wiecz. „Fura słomy“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“
(pocz. o godz 7'30 wiecz.)

Sobota: „Paganini“
Niedziela: pop. i wiecz. „Paganini“.

PAŁAC SZTUKI

Wystawa sztuki słowackiej otwarta codziennie od 10 rano do 4 popołudniu.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

BAGATELA: „Królowa półświatka“.
CORSO: „Iwonka“.
NOWOŚCI: „Napoleon w Moskwie“.
PROMIEŃ: „Kontredans małżeństw“ komedja,
SZTUKA: „Uśmiech losu“.
UCIECHA: „Biała niewolnica.
WANDA: „Za niepopełnione winy“.

Szalom Schwarzbart przed sądem

(Korespondencje własne „Nowego Dziennika")

Pojedynek obrońcy z oskarżycielami

Torres i Campenchy. — Walka słowna. — Szalom Schwarzbart. — Sędziowie przysięgli. — Torres mówi. — Momenty polityczne procesu.

Paryż, 19 października

Drugi dzień rozprawy przeciwko Szalomowi Schwarzbartowi stał całkowicie pod znakiem pojedynku między obrońcą oskarżonego, adwokatem Torresem, a zastępcą oskarżenia prywatnego Campenchym. Już z zewnętrznego wyglądu tych obu osobistości przebijają dwa odrębne światy, odmienne natury, biegunowe przeciwieństwa. Z jednej strony smukły, wytworny, elegancki Campenchy, stawiający cicho i spokojnie pytania i czekający ze spokojem na dokończenie odpowiedzi, a z drugiej barczysty, głośny, wymowny i impulsywny Torres, który bezpośrednio po skończeniu pytania zastępcy strony Petlury odpowiada z miejsca tubalnym głosem, druzgocąc silnemi argumentami misternie zbudowany gmach aktu oskarżenia. Najbardziej objektywni słuchacze, a nawet niektórzy Ukraińcy stwierdzają, że w drugim dniu procesu Torres był górą. Poznać to było także po zachowaniu się współpracownika Campenchy'ego, starego adwokata Vilma, który ilekroć Torres podnosił się z miejsca i i zaczął przemawiać, czerwieniał, wstawał z miejsca, przenosił się na inne, wykazując wielkie zdenerwowanie.

Z zainteresowaniem przysłuchują się wszyscy tej walce słownej, przepojonej zjadliwą ironją, pełnej wspaniałych „bon mot", a przytem ważkich argumentów za i przeciw oskarżonemu. Oczy wszystkich zwrócone są na adwokatów stron przeciwnych. Prokurator Reynaud nie bierze w zupełności udziału w dyskusji, toczącej się między adwokatami.

Z loży oskarżonego przysłuchuje się polemice Szalom Schwarzbart. Zdaje się, jakoby przez jeden dzień rozprawy zmizerniał i stał się bledszym. Poznać, że rozprawa oddziaływuje źle na stan jego zdrowia. Przysłuchuje się uważnie zeznaniom świadków i burzliwym dyskusjom adwokatów. Zawsze odpowiada jasno, dokładnie i prosto. Schwarzbart jest człowiekiem inteligentnym, odważnym i śmiałym. Krok za krokiem broni swej pozycji walczy, atakuje, odpiera broń, wymierzoną przeciwko niemu przez Campenchy'ego i Wilma. Ani na chwilę nie traci pewności siebie, nie zbacza z prostej, wytkniętej drogi. Na twarzy jego daje się atoli poznać zmęczenie i przygnębienie. Zdaje się, że za chwilę zwróci się do oskarżycieli i zawoła: „Miejcież litość, jestem zupełnie wyczerpany!" Atoli Schwarzbart przetrzymał atak aż do samego końca. Ani przez chwilę nie upadł na duchu.

Bez względu na stosunek do czynu Schwarzbarta, wszyscy muszą przyznać, że przed sądem stanął nie banalny jakiś osobnik, lecz inteligent i idealista w najpiękniejszem tego słowa znaczeniu.

I sędziowie przysięgli śledzą uważnie przebieg procesu. Dla tych Paryżan, którzy o Ukrainie słyszeli może gdzieś kiedyś we wczesnej młodości na ławie szkolnej, a dla których słów „pogrom" jest czemś niezrozumiałem i w języku francuskim nieznanem, jest ta cała sprawa mocno egzotyczna. Mimo to wykazują bardzo wielkie zainteresowanie dla procesu. Z uwagą przysłuchują się wszelkim wywodom Schwarzbarta, obrońców i świadków, chcąc wyrobić sobie jakiś pogląd o sprawie. Jeszcze nie są dostatecznie zorjentowani w kompleksie problemów, atoli już teraz niewątpliwie rozumieją, że przed sądem znajduje się nie zwykły morderca lecz ideowiec, którego cierpienie skłoniło do strasznego i okropnego czynu.

O wyświetlenie motywów i okoliczności zabójstwa Schwarzbarta stara się oczywiście bardzo wydatnie adwokat Torres. W pierwszym dniu procesu Torres zachowywał się cicho i spokojnie. Ale była to, jak mówili koledzy-dziennikarze francuscy, cisza przed burzą. Torres przemawiał dziś po raz pierwszy bezpośrednio po zeznaniach świadka Tokarzewskiego. Przemówienie to było wspaniałem dziełem kunsztu oratorskiego i wywarło potężne wrażenie. Widać, że Torres usiłuje być zimnym, powściągliwym w słowach, atoli temperament unosi go, jego silny, basowy głos dominuje na sali. Wszyscy słuchacze zostali jak zelektryzowani. Torres czaruje istotnie pełnem uczucia, przepięknem przemówieniem.

Drugie przemówienie Torresa było jeszcze piękniejsze. Kiedy Torres opisuje rzezie ukraińskie, panuje na sali bezwzględna cisza. Niektórzy z sędziów przysięgłych zakrywają dłonmi oczy. Torres podnosi nagle ze swego stołu grubszą broszurę i wskazuje, że broszura ta nie zawiera opisu rzezi i pogromów, lecz zaledwie spis miast i miasteczek, w których pogromy się odbyły. W tej chwili odczuć można, że władzę nad słuchaczami dzierży Torres. Na twarzach wszystkich maluje się silne wzruszenie. Nawet adwokat Campenchy, który bezpośrednio po ukończeniu przemówienia Torresa zabiera głos, aby zatrzeć nieco silne wrażenie przemówienia Torresa, oświadcza, że rozumie rozpacz Żydów i stanowisko Torresa ato li... Petlura nie jest za pogromy odpowiedzialnym. Torres jeszcze kilka razy zabiera głos, druzgocąc wszelkie argumenty oskarżenia. Pojedynek skończony. Zwycięstwo zostało tym razem po stronie obrońcy Schwarzbarta.

Niewątpliwie nie pozostanie to zwycięstwo bez wpływu na dalszy przebieg procesu. Atoli proces Schwarzbarta jest procesem wybitnie **politycznym**, toteż niemałą rolę odgrywają w nim sympatje i antypatje polityczne. Był czas, kiedy w sferach rządowych Francji nie okazywano zbyt wielkiej sympatji dla Ukraińców. Przeciwnie, cała sympatia była po stronie Schwarzbarta. Może nie od rzeczy będzie wskazać na pewną dotąd nieznaną okoliczność, którą obecnie można już wyjawić, a mianowicie, że francuskie sfery rządowe utrudniały akcję policji w sprawie wyświetlenia przeszłości Schwarzbarta i wskutek tego zaszło szereg niejasności w akcie oskarżenia. Ostatnio atoli nastroje zmieniły się. Polityczny konflikt ze sowietami, wyrażony w aferze Rakowskiego, mo że pod pewnym względem oddziałać na przebieg i wynik procesu, **nie dlatego, że Schwarzbart jest komunistą, co jest wierutnem kłamstwem i czego nikt nie potrafi dowieść, lecz że Petlura był w swoim czasie głową ruchu antybolszewickiego.** Dla emigracji ukraińskiej w Paryżu jest proces Schwarzbarta ściśle związany z nastrojami, jakie panują we Francji w stosunku do Rosji sowieckiej, a ponieważ obecnie istnieje kurs antybolszewicki, Ukraińcy sądzą, że kurs ten przyczyni się do pomyślnego **dla nich** wyniku procesu Schwarzbarta.

Z. S.

Trzeci dzień procesu Schwarzbarta

Paryż, 20 października.

Z telegramów znacie już przebieg trzeciego dnia procesu Schwarzbarta. Trafnym instynktem kierowała się też publiczność, która w trzecim dniu rozprawy otoczyła gmach sądowy bardziej zwartym je szcze pierścieniem i bardziej natarczywie napierała na „Palais de Justice", niż w pierwszych dwóch dniach.

Także kordony policji wzmocniono znacznie. Również na sali rozpraw uwijało się w trzecim dniu procesu o wiele więcej funkcjonarjuszy bezpieczeństwa w pstrych swych uniformach. Długa sala sądowa jeszcze bardziej wypełniona jest przedstawicielami palestry (przedewszystkiem adwokatki tutejsze w średniowiecznych strojach i nowoczesnych fryzurach a la garconne nie opuszczają żadnej rozprawy!) i coraz liczniejszymi dziennikarzami. Jak słychać, trybunał sądowy postanowił ograniczyć karty wstępu dla osób prywatnych, by w ten sposób umożliwić przysłuchiwanie się rozprawom jeszcze większej ilości prawników i dziennikarzy.

Obostrzenia te zdają się jednak mieć jeszcze inny sens i znaczenie. Trybunał chce najpewniej w ten sposób ustrzec się przed manifestacjami, w jakie trzeci dzień rozprawy przeciw Szalomowi Schwarzbartowi obfitował bardzo. Czy będzie się jednak można ustrzec żywiołowych manifestacyj oburzenia, lub sympatji dla Schwarzbarta? Raz po raz do głosu przychodzą żywiołowe temanifestacje, czy to protestu przeciw cynizmowi większości świadków oskarżenia, czy też uznania dla obrony, ilekroć udaje się jej wykazać kłamliwość większości świadków oskarżenia.

Bo też istotnie: Któż właściwie stanowi większość świadków, chcących „udowodnić", że Petlura był „skrajnym filosemitą", że Schwarzbart działał na rozkaz komunistycznej międzynarodówki? Są to przeważnie członkowie emigracji ukraińskiej i to wcale nie zbyt sympatyczne i niezbyt wartościowe jednostki z pośród tej emigracji. Natomiast, jako świadkowie obrony występują ludzie tak [illegible] wiarygodni, jak np. angielski prof. Smith lub prof. Sorbony **Langevin**, który stwierdził, że Petlura nie podejmował żadnych zarządzeń przeciw pogromom i że on ponosi wyłącznie odpowiedzialność za nie. Prof. Langevin oświadcza też, że **jedynie międzynarodowy trybunał dla osądzenia sprawców rzezi ukraińskich mógłby być godną odpowiedzią na czyn Schwarzbarta.**

Nie trzeba chyba podkreślać, jakie wrażenie czynią słowa tak wiarygodnego i bezstronnego świadka, który wyraża się z wielkiem uznaniem dla **ofiarności, uczynności i prostolinijności Schwarzbarta.** Że Schwarzbart nie był komunistą i nie działał z nakazu Sowdepji świadczy chyba dość wyraźnie **zapodanie detektywa francuskiego, który nie mógł** stwierdzić, by oskarżony należał do jakiejkolwiek partji, jak **tylko do Ligi obrony praw człowieka.** Gdyby zresztą Schwarzbartowi można było pod tym względem zarzucić cokolwiek konkretnego, działacze ukraińscy, przebywający w Paryżu i gdzieindziej dawnoby postarali się o wykazanie komunizmu Schwarzbarta.

To, że działacze ukraińscy uczynić tego w sposób konkretny nie zdołali, jest chyba **w tym kierunku najlepszem alibi oskarżonego.** Zdają się to odczuwać w łonie emigracji ukraińskiej, która również na sali rozpraw paryskiego „Palais de Justice' opanować nie może **zaniepokojenia i zdenerwowania.** Zdenerwowanie to ujawniało się nieraz aż nadto wyraźnie w trzecim dniu procesu przeciw Schwarzbartowi.

Bardziej zdenerwowanym w trzecim dniu procesu był również i **Schwarzbart.** Widocznie pilne przysłuchiwanie się tokowi rozpraw męczy go i wyczerpuje. Męczą go zapewne więcej jeszcze wspomnienia **krwawych rzezi przeżytych na Ukrainie.** Dręczą go środki, z jakimi występuje „powództwo cywilne". Najwięcej dręczy jednak Schwarzbarta zapewne ten fakt, iż wśród świadków oskarżenia znajdują się tu i ówdzie Żydzi, a raczej z a p r z a ń c y ż y d o s t w a. Taki np. **Dubrowski**, który zresztą nie miał odwagi zjawić się na sali rozpraw i ograniczył się jedynie do pisemnego złożenia zeznań.

Trzeci dzień procesu, najburzliwszy i najciekawszy z dotychczasowych, mimo dalszych, ostrzejszych jeszcze incydentów między obroną, a oskarżycielami prywatnymi, znów odetchnąć pozwolił uczuciem ulgi i nadziei. Ożywiły się też znacznie kuluary sądowe i rozmowy dziennikarzy w — kawiarniach po rozprawie. Każdy przynosi coś innego i jeden z kolegów dzieli się z resztą wywiadem, udzielonym mu przez **sekretarza francuskiej Ligi obrony praw człowieka** (wywiad ten ogłosimy w poniedziałkowym numerze „N. Dziennika" — Red.), drugiemu udało się uzyskać kilka słów rozmowy z obrońcą **Schwarzbarta, Torresem.**

Dużo zaciekawienia budzą również wrażenia rozmów **z żoną oskarżonego, Anną.** Ubrana w czarną suknię, zdradza oczywiście głęboką troskę o los męża, naogół jednak i ona stara się ukryć przed światem zewnętrznym cierpienia, rysujące się

na jej twarzy. Dzielna kobieta! Nawet w czasie procesu nie zarzuca pracy, z której utrzymuje się teraz. By w pełni ocenić jej męską postawę, trzeba było z nią mówić, kiedy z ostatniego widzenia się z mężem przed procesem, a po przeprowadzeniu go do ciemnej, średniowiecznej celi Consigerie wracała wzruszona do domu...

Inne plotki i domysły na marginesie procesu? Najciekawsza: **mówią niektórzy, iż Schwarzbart jest jakimś krewnym — Bejlisa.** Gdyby wieść ta okazać miała się prawdziwą, byłaby to jeszcze jedna, tym razem zresztą s y m b o l i c z n a tylko ilustracja tragicznego splotu naszych dziejów...

N. R.

„Schwarzbart mówi prawdę"

twierdzi „Berliner Tageblatt"

W przeciwstawieniu do naszej prasy, która odrazu, nie oczekując nawet wyników procesu Schwarzbarta, zajęła wrogie wobec niego stanowisko, informuje niemiecka prasa swych czytelników zupełnie objektywnie. U nas, nietylko dla „Głosu Narodu", zawodowo uprawiającego antysemityzm lub „Kurjerka", węszącego wszędzie jedynie sensację, jest Schwarzbart tylko zbrodniarzem lub agentem czerezwyczajki, a w Niemczech widocznie jałowa i nienawistna demagogja nie znajduje już oddźwięku, przynajmniej w prasie demokratycznej.

Jako ilustrację powyższych wywodów podajemy korespondencję z procesu, jaką ostatnio zamieścił „Berliner Tageblatt" pod datą 19 bm.:

Gdyby polityczna namiętność nie zaciemniała naszego sądu o Schwarzbarcie, mordercy hetmana Petlury, skończyłby się ten sensacyjny proces w dwóch dniach. Morderca przyznaje się do czynu. Wedle swych zeznań jest najszczęśliwszym człowiekiem, ponieważ zabił tego męża, którego uważał za najstraszliwszego prześladowcę swoich nieszczęsnych współwyznawców. Nic w tej sprawie nie wymaga dalszych wyjaśnień. Oskarżony udziela chętnie wyjaśnień o swoich motywach, o wszystkich szczegółach swego czynu. Każdy, kto się przysłuchuje, musi nabrać przekonania, że ten człowiek mówi prawdę. Prezydent trybunału który oraz zastępca rodziny Petlury uznać muszą otwartość Schwarzbarta. Zachodzi tylko pytanie, czy należy przyznać mordercy łagodzące okoliczności, jeśli jako mściciel niesłychanych zbrodni nie otrzyma od przysięgłych wyroku uwalniającego.

Ale teraz wkracza w jasne postępowanie sądowe — nienawiść. Samuel Schwarzbart jest Żydem i jak sam z dumą powiada, rewolucjonistą. Antysemicka prasa utrzymuje, że żydowska finansjera miljony przeznaczyła, by przekupić świadków i pozyskać gazety dla Schwarzbarta. Reakcjoniści natomiast z „Echo de Paris" i „Figara", którzy wydają miljony, by organizować kampanję przeciwko komunizmowi, próbują wykazać, że Schwarzbart działał z ramienia partji komunistycznej. Pierwsze oskarżenie zostało już odparte. Pozostaje tylko podejrzenie, że Samuel Schwarzbart działał jako emisarjusz Czeki. Czekajmy rezultatów rozprawy.

Dla bezstronnego obserwatora obraz Schwarzbarta w innem przedstawia się świetle. Schwarzbart jest fanatykiem żydostwa, opanowanym przez „ideę fixe", że musi pomścić cierpienia swego ludu na Ukrainie. Jego opis tych cierpień głębiej wzrusza nie-Żydów niż Żydów. Około tego małego człowieka, który sam siebie nazywa „rewolucjonistą" i „anarchistą" utworzyła się już legenda. Oto fanatyczny upór półinteligenta usiłuje wyczytanymi frazesami z historji pogłębić swoje przekonanie. Mały żydowski zegarmistrz mówi o Tytusie, o Piłacie, o Spinozie. Gdy ma odpowiadać na ciągle powtarzane pytania, kto mu dał zlecenie zabicia Petlury, jest z początku zdziwiony, a potem z gniewem odpowiada: „Któż miałby mnie posłać? Nikt mnie nie posłał".

W kilku gazetach piszą, że przewodniczący Flory mimowoli się zatrzymał, gdy miał wypowiedzieć słowo „zbrodnia". Zdawało się jakoby chciał powiedzieć „czyn". Powiedział przecież „zbrodnia". Schwarzbart nie uważa siebie za zbrodniarza, lecz za mściciela. Już w pierwszym dniu rozprawy starli się ze sobą adwokaci. Tu żarzą się iskry, które doprowadzić mogą do eksplozji arsenał antysemityzmu. Nader interesująco zapowiadają się następne dnie".

ROZWIĄZANIE KARTELU DRUTU WALCOWEGO. „Journal Industriel" donosi z Brukseli, że kartel niemiecko- belgijsko- luksembursko- holenderski producentów drutu walcowego został rozwiązany, gdyż pewne przedsiębiorstwo belgijskie przedsięwzięło budowę nowych zakładów i zamierza tak rozszerzyć swą produkcję, iż uznało za najbardziej wskazane wystąpienie z kartelu. Wystąpienie tego przedsiębiorstwa pociągnęło za sobą wystąpienie wszystkich belgijskich zakładów.

W RUMUNJI TYLKO JEDNA GIEŁDA DLA PAPIERÓW WARTOŚCIOWYCH. Z inicjatywy bukaresztańskiej izby handlowej miało dojść w najbliższym czasie do założenia nowej giełdy papierów wartościowych w jednem z większych miast rumuńskich. Rząd rumuński nie zatwierdził jednak powyższego projektu, wobec czego jedyną giełdą papierów wartościowych będzie nadal w Rumunji giełda bukareszteńska.

OGRANICZENIA W HANDLU PAPIERAMI WARTOŚCIOWEMI W RUMUNJI. Ponieważ oficjalnie stwierdzono, że na rynku giełdowym rumuńskim pojawiły się w ostatnich czasach liczne papiery wartościowe, wprowadzone do kraju drogą nielegalną, co wywołuje znaczny odpływ kapitałów rumuńskich zagranicę, ministerstwo skarbu wystosowało okólnik do wszystkich władz celnych, zalecając zastosowanie najsurowszych środków zapobiegawczych, celem niedopuszczenia do Rumunji wszelkich papierów wartościowych przedsiębiorstw tak rumuńskich jak i zagranicznych niezatwierdzonych przez rząd rumuński. („Orient").

ZNIESIENIE MONOPOLU CUKROWEGO I NAFTOWEGO W TURCJI. Były dyrektor zarządu monopolu cukrowego i naftowego, deputowany Hasan- Fehmi- Bej oświadczył przedstawicielom prasy, że rząd turecki projektuje zniesienie monopolu cukrowego i naftowego w ciągu najbliższych 9-ciu miesięcy. Oba te monopole były wprowadzone czasowo, jako próba na przeciąg dwóch lat. Po zniesieniu monopolu na oba produkty nadal będzie pobierane cło przywozowe. („Orient").

Program stacyj radjofonicznych

Sobota, 22 października.

Kraków (422 m) 12 Sygnał czasu i kom. lotniczo- meteorologiczne. 18,15—19 Transmisja z Warszawy. 19,30—19,55 Odczyt pt „Przegląd polityki zagranicznej" wygł. Dr. J. Reguła, 20—20,30 Komunikaty, od 20,30 Transmisja z Warszawy (wzgl. z Poznania).

Warszawa (1111 m) 12 i 15 Komunikaty, 17,45—18,15 Program dla młodzieży. 18,15 Koncert (Mozart, Schubert i in.) 20,30 Trans. z Poznania. 22,30 Muzyka taneczna z „Bristolu".

Poznań (280,4 m) 13 Giełda 17,45 Koncert z kawiarni, 20,30—22 Koncert instrument.- wokalny (m. in. arje i pieśni) 22,30 Muz. taneczna.

Wiedeń (517,2 m) 11 i 16,15 Koncerty, 19,45 „Ewa", operetka Lehara oraz jazzband.

Berlin (483,9 m) 16,30—18 Koncert, 20,10 „Wiedeńska krew", operetka J. Straussa. 22,30 Lekcja tańców i muz. taneczna.

Lipsk (365,8 m) 20,15 Muzyka włoska 22,15 Kabaret pt. „Menażerja".

Stuttgart (379,7 m) 15 Wyj. z oper. Mozarta, Wagnera, Czajkowskiego i in.

Wrocław (322,6 m) 20,45 Godzina wesoła (muz. i śpiew.).

Frankfurt n/M. (428,6 m) 16,30 Wieczór muz. F. Liszta, do 0,30 jazzband.

Langenberg (468,8 m) 13,10 i 19 Koncerty. 21 „On jest wszystkiemu winien" kom. Lwa Tołstoja Do 0,30 Muzyka taneczna.

Przegląd gospodarczy

Obecny stan sprawy dopłat celnych

Skarb Państwa zasądzony na zwrot bezprawnie ściągniętych sum

Jak w swoim czasie donieśliśmy, uchylił Najw. Tryb. Admin. orzeczenie Min. Skarbu odnoszące się do poboru dopłat celnych wymierzonych po roku, na tej zasadzie, że odnośne Rozp. Min. Skarbu oraz Przemysłu i Handlu są nieważne jako sprzeczne z ustawą. Na skutek tych orzeczeń uchyliło Min. Skarbu wszystkie nakazy płatnicze — było ich około 12,000 — odnoszące się do dopłat celnych wymierzonych po roku i zwolniło tysiące importerów od dopłaty, znacznych nieraz i prawomocnie wymierzonych kwot, uchylając równocześnie wdrożone tymże egzekucje. W zawieszeniu pozostała natomiast sprawa, co się ma stać z temi kwotami, które przez płatników na zasadzie prawomocnych nakazów zapłaty pod przymusem egzekucji do Urzędów celnych wpłacone zostały - a które wynoszą paręset tysięcy złotych. Szereg interesowanych firm domagało się zwrotu tych kwot, jako wpłaconych pod przymusem egzekucji na zasadzie Rozp. Min. Skarbu i Min. Przemysłu i Handlu, które uznane zostały przez Najw. Tryb. Admin. jako nieważne.

Gdy Min. Skarbu (Dep. Ceł), kwot tych dobrowolnie zwrócić nie chce, udało się szereg firm na drogę sądową i zaskarżyło przez adw. Dra Mahlera Skarb Państwa o zwrot bezprawnie ściągniętych kwot.

Jak się dowiadujemy, został pierwszy proces w tej sprawie wygrany w Sądzie Okręgowym w Krakowie, do L. Cg. XI. 914 27, a Skarb Państwa zasądzony został na zwrot pobranych kwot wraz z odsetkami i kosztami.

Dolary płyną do Polski

Od chwili podpisania umowy pożyczkowej otrzymuje nasz przemysł, zwłaszcza włókienniczy i metalowy, liczne oferty zagraniczne na pożyczki krótko- i długoterminowe, bądź to w drodze bezpośredniej, bądź też przez pośredników, którzy, widząc możność zarobku, zaczynają zjeżdżać licznie do Polski. Dowiadujemy się, że kilku znanych przemysłowców wyjeżdża w najbliższych dniach do Londynu, gdzie mają otrzymać poważne kredyty. W ten sposób wchodzi Polska, dzięki uzyskaniu pożyczki stabilizacyjnej i związanej z tem stabilizacji złotego, na rynek wszechświatowy, jako poważny klijent. Nawiązanie bliskiego kontaktu z bankierami i kapitałem Stanów Zjednoczonych A. P., Anglji, Holandji, Szwajcarji etc. zapowiada nową erę dla rozwoju gospodarczego Polski. (PAP.)

Odkrycie pokładów sylwinitu

Wiercenia poszukiwawcze doprowadziły do odkrycia w Stebniku w głębokości 400 metrów pokładów sylwinitu. Odkrycie to posiada doniosłe znaczenie, jako stwierdzenie na terenie kopalni zalegania oprócz bogatych złóż kainitowych, także złóż sylwinitowych. Również w Kałuszu odkryto nowe pokłady kainitu i uruchomiono trzeci ryg wiertniczy. We wrześniu kopalnie w Kałuszu i Stebniku poniosły dość znaczne straty, skutkiem katastrosy powodzi. Komisja rządowa ustaliła wy sokość tych strat na 335.000 zł. Produkcja i zbyt soli potasowych znacznie spadły. Obie kopalnie wysłały we wrześniu 2,962 ton soli potasowych, wobec 7,581 t. w sierpniu i 6,324 t. kainitu wobec 12,420 ton w sierpniu.

—o—

NOWY ADRES TELEGRAFICZNY INSTYTUTU EKSPORTOWEGO. Wobec rozwijającej się z każdym dniem korespondencji telegraficznej Państwowego Instytutu Eksportowego, ustalony został nowy skrócony adres, który brzmi: „Eksportowy Warszawa".

KONTROLA ŚWIATOWYCH CEN CYNY. Od kilku dni przeprowadzana jest w Londynie dyskusja między wybitnymi przedstawicielami przemysłu cynkowego Anglji, Ameryki oraz Holandji nad projektem kontroli cen światowych cyny. Projekt ten ma szanse realizacji i związek producentów zapewne ustali światową cenę na przeciąg conajmniej jednego roku.

WESOŁY KĄCIK

CZY UMIE PAN MILCZEĆ?

— Pan jesteś przecie w ministerstwie; niechże mi więc Pan opowie coś nowego o ostatnich skandalach!

— ...a umie Pan milczeć?

— Tak.

— Ja także.

U MALARZA.

Malarz: Chciałbym mój nowy obraz przeznaczyć na jakiś dobroczynny cel.

Znajomy: To niech go Pan podaruje zakładowi dla ślepych..

TANIE ŁZY.

Młody małżonek: Najdroższa moja, powiedz mi, czy płakałabyś, gdybym umarł?

Młoda małżonka: Jakże się możesz o to pytać? Wiesz przecież, że ja o byle głupstwo płaczę!

W kalejdoskopie prasy

CO BĘDZIE Z SEJMEM?

W najbliższych dniach rozstrzygną się losy naszego parlamentu. Możliwe nawet, że w chwili, kiedy czytelnik te słowa będzie czytał, decyzja już będzie znaną. Narazie możemy jednak tylko snuć... kombinacje. Zdaniem „Robotnika“ istnieją następujące możliwości:

1) Albo Prezydent Rzeczypospolitej rozwiąże Sejm i Senat jeszcze w październiku, a następny rok budżetowy rozpoczniemy od tzw. prowizorjów.

2) Albo sesja zwyczajna będzie zwołana, i Rząd przedłoży na niej projekt budżetu, którego uchwalenie wszakże stanie się — ze względu na czas — niemożliwością. Przedłożenie zatem miałoby charakter jedynie zadośćuczynienia formie.

3) Albo wreszcie Rząd — oprócz budżetu — przedłoży dodatkowe zestawienie wydatków i dochodów, wynikających z „planu stabilizacyjnego“, aby umożliwić zmiany w budżecie tegorocznym, układanym bez względu na pożyczkę zagraniczną wtedy jeszcze nieistniejącą.

UCZNIOWIE STOŁYPINA.

O ogłoszonych ostatnio tezach programowych endecji w kwestji narodowościowej — pisze „Głos Polski“:

> Teraz naród nasz jest naprawdę gospodarzem na własnej ziemi, a więc nie może zapomnieć o obowiązkach gospodarskich, które proklamował uroczyście w swej konstytucji. Obcoplemieńcy na mocy jej stali się obywatelami państwa naszego i już z tego tytułu uzyskali prawo do opieki jego w zakresie swych potrzeb materjalnych i duchowych.

Tego głowy endeckie dotychczas nie mogą zrozumieć. Dla nich „gospodarstwo kraju“ to synekura moralna, to tytuł do ucisku i prześladowania tych, których się od gospodarstwa chce wyłączyć. Nacjonalizm endecki w dezyderatach swych dosięga wzorów stołypinowskich, domaga się bowiem ustawowej reprezentacji dla żywiołu polskiego w tych okolicach państwa, w których żywiołu tego jest bardzo mało i owa reprezentacja nie posiada naturalnego oparcia. Jak wiadomo, Stołypin obdarzył nas w swoim czasie taką ordynacją i na mocy jej Aleksiejew reprezentował rosyjską Warszawę.

Ale chyba on sam się nie spodziewał, że po upadku caratu znajdzie w tejże już wolnej Warszawie uczniów i naśladowców.

(b)

Stefan Jaracz w „Bagateli“

„Szczęście Frania“ należy do żelaznego kapitału polskiego repertuaru. Być może, że teraz nie odczuwają już w kołach mieszczaństwa tak boleśnie „skandalu“, który jest osią całej akcji, ale Franio, ów prototyp dobrych i szlachetnych głupców zachował swą żywotność. Czyż teraz ludzie mądrzy, dlatego, że są praktyczni nie gardzą zwykłą, arcyludzką postacią dobroci? Jeden tylko istnieje rodzaj dobroci, który nie wzbudza lekceważenia „mądrych“, jeśli mianowicie występuje w szacie pogardy człowieka. Dobroć nonszalancka, wyrozumiała, ukrywająca swą litość dla wszelkiej ludzkiej niedoli w fałdach sceptycznego uśmiechu, dobroć podbita ironią i pobłażaniem wywołuje tępą nienawiść głupkowatych mędrców, ale równocześnie i zachwyt głębokich znawców natury ludzkiej. Jakżeż rzadko spotykamy jednak tę dobroć, która jest tylko inną formą prawdziwej mądrości!

Franio z utworu Perzyńskiego nie ma z tą postacią dobroci niczego wspólnego. Franio jest tylko dobrym, ale nie prezentuje nam swego tkliwego serca na błyszczącej stali ironji, dlatego jest popychadłem, pośmiewiskiem, przedmiotem wyzysku. Mamy przed sobą klasyczny wprost okaz tragikomizmu, który wywołuje z początku nasz śmiech swą nieudolnością przystosowania się do życia — wedle Bergsona jest ta nieudolność jedynem źródłem komizmu — ale potem zmusza nas do głębszej zadumy, wyzwalając w nas najszlachetniejsze uczucie, to jest szczere współczucie.

Ale stać się to tylko może, jeśli rolę Frania gra wielki z Bożej łaski aktor. Jaracz jest nim, dlatego jego kreacja głęboko nas wzrusza. Tu nie chodzi już o sztuczki aktorskiego kunsztu, który zresztą w grze Jaracza zajaśniał w całej pełni lecz o zmuszenie nas do tej zadumy, o wyzwolenie w nas uczucia litości dla biednej zwierzyny, która pozbawiona pazurów umie tylko kochać. Jaracz swą kreacją nas do tego zmusił, a jest to największy trjumf artysty. Ujrzeliśmy na scenie człowieka śmiesznego, impulsywnego, komicznie się poruszającego niedołężnie zakochanego, ale potem o wszystkiem zapomnieliśmy, bo spojrzeliśmy nagle w głąb ludzkiej tragedji. Czyż każdy z nas nie jest głupim Franiem, z którego życie w niemiłosierny wprost sposób sobie drwi?

Nagle i niespodziewanie dla nas, którzyśmy przyszli do teatru, by się uśmiać, ujrzeliśmy w naszych dłoniach biedne, szamocące się ludzkie serce. Zamarł śmiech, bo przemówiła w nas dusza. Dokonał tego cudownego dzieła prawdziwy wielki aktor.

Zespół był naogół dobry i zgrany. Na szczególne wyróżnienie zasługuje zwłaszcza p. Różańska, jako stara służąca, ale i p. Górska - Brylińska dobrą stworzyła kreację. P. Maniecki całkiem poprawną stworzył kreację, ale czemuż nie postarał się o maskę starszego pana?

M. Kanfer.

PODZIĘKOWANIE.

WPanu Drowi LEONOWI GOLDGARTOWI za wyleczenie mnie z ciężkiego zapalenia płuc, oraz za nader troskliwą opiekę podczas całej choroby składam najserdeczniejsze podziękowanie

Dr. M. Kanfer.

J. BURLA.

ŻONA, KTÓREJ NIE ZNOSIŁ

POWIEŚĆ

Z hebrajskiego przełożył Dr. Jeremjasz Frenkel.

54) Ciąg dalszy

Albert liczył wówczas 14 lat i był jedyną osobą w domu, którą ojciec lubił. Lazare (Eleazar — imię francuskie nadał mu Albert, uczeń szkoły „Alliance'u“, myśląc, że imię francuskie uczyni brata bardziej sympatycznym dla ojca) był, tak jak zawsze, nielubiany i krzywdzony. Nigdy go ojciec nie posadził koło siebie i nie przemówił do niego grzecznie, ani razu też nie przywiózł mu u-brania z Egiptu, jak często przywoził Albertowi. Kiedy ojciec przebywał w domu, chował się Lazare zwykle w jakimś kącie, znosił z rezygnacją swój ciężki los i przy każdej sposobności słyszał pogardliwe przydomki, którymi go ojciec obdarzał: „Pokraka“, „Syn paskudnicy“, „Okopcona morda“. Słuchał — i milczał, a nieszczęśliwy wyraz jego twarzy to nie był wyraz twarzy dziecka, które przez cały dzień dokazywało na polu z kolegami, a teraz ojciec gniewa się na nie — lecz wyraz twarzy obwinionego, który zna i uznaje swe oczywiste przewinienie, a mianowicie: twarz, której ojciec tak bardzo nie znosi...

Liczy on obecnie 9 lat i uczęszcza do chederu; „chacham“ (nauczyciel) także mówi, że on „ciężko kapuje“ i jest trochę głupkowaty... Skutkiem tego ojciec jeszcze więcej wylewa na niego swoją złość i swoje drwiny.

Całą pociechą ojca jest Albert, podobny do niego; jest małego wzrostu — jak matka — ale przyjemny, sympatyczny, mądry i zdolny; prócz szkoły najął mu ojciec różnych nauczycieli prywatnych, aby go napychali francuszczyzną, angielszczyzną i arabszczyzną — Albert ma być „kamel“ (doskonały), on wydziobie oczy „tym“ wszystkim („tym“ tj bogaczem, którzy znają obce języki; Chawadża Daud ich czasem potrzebował i zawsze im zazdrościł, chociaż udawał, że drwi sobie z nich.) Zdaniem Dauda już teraz Albert umie więcej, niż wszyscy jego koledzy, synowie „tych“; on umie wszystko; kiedy Albert mówi „fransis“ podobny jest całkiem do „Frankita“ (małego europejczyka) z Paryża“. Frankito z Paryża — to był ideał Chawadży Dauda...

Albert znosi także dziwactwa ojca i od dziecka, odkąd doszedł do świadomości, znał ciężką rękę ojca, na równi z resztą domowników. Nieraz stał i małemi rączkami zasłaniał matkę, kiedy pięście rozgniewanego ojca spadały na jej skulony grzbiet; tulił się wówczas do matki i krzyczał płaczliwym, błagalnym głosem: „Dosyć, papa... dosyć... bij mnie papa... oj... oj, papa... dosyć!“

Przeważnie musiał, na rozkaz ojca, zostawić biedną matkę, babkę i znienawidzonego Lazare'a wejść do ojca ze łzami w oczach i zasiąść z nim do stołu. Czasami długo myślał, dlaczego tak jest, i błagał matkę, aby mu wytłumaczyła, dlaczego ojciec taki zły.

Babka często opowiadała mu „historyjki“; pewnego razu, po dniu zmartwień i bicia, opowiedziała mu — na jego prośbę, że ojciec był kiedyś dobrym i biednym człowiekiem, który sprzedawał kury w dzielnicy żydowskiej na starem mieście. (Prosił zawsze, aby mu pokazano ten sklep — a raz, kiedy ojciec wyjechał, poszedł Albert z babką do miasta i długo przyglądał się sklepowi, który mu pokazała). Odkąd ojciec ożenił się z matką — opowiadała babka — stawał się coraz bogatszym; ale bogactwo odwróciło serce ojca od matki; chce ją opuścić, ale boi się, żeby matka nie zabrała ze sobą szczęścia — dlatego gniewa się i mści...

Tylko jeden raz mówiła tak babka — z bólu.

W tych czasach — Albert miał wtedy 11 lat — opowiedział raz ojcu, kiedy siedział z nim sam na sam w jadalni, sen, który mu się przyśnił w noc piątkową. Ojciec musi słyszeć o tym śnie koniecznie musi.. żeby wiedział.. musi to wiedzieć:

Śniło się mianowicie Albertowi, że umarł, on sam umarł i leżał na podłodze we frontowym pokoju, nawprost drzwi; ale dziwna rzecz... on słyszał krzyki, płacz, słyszał i rozumiał wszystko, ale nic nie odpowiadał.. teraz bardzo dziwi się temu: jak umarli słyszą wszystko... przecież to straszne.. słyszeć wszystko — i milczeć... A może tylko, kiedy we śnie umiera się — tylko wtedy się słyszy.. — on niczego nie widział, tylko słyszał: a ojciec krzyczał i płakał: Mój kochany, mój drogi Albercie! Ile pieniędzy wydałem na ciebie.. ile wydatków na nauczycieli... żebyś był „Kamel“.. dlaczego tak prędko umarłeś.. Albercie kochany, drogi [illegible] mi, biada mi — tak słyszał i wszystko [illegible]..

(C. d. n.)

Wiadomości z kraju

List z Sanoka

Z Organizacji Sjonistycznej. — Ze szkoły hebrajskiej. — Z teatru. — Z magistratu. — Z wystawy rolniczej.

W ubiegłą niedzielę przeprowadzoną została zbiórka uliczna na rzecz „Keren Kajemet", która dzięki energicznej pracy pań i panów przyniosła bardzo pokaźny dochód.

Na doroczną konferencję sjonistyczną w Krakowie wybrani zostali jako delegaci: pp. Dr. Nehmer Izak (zast. M. Korzennik), Blumenfeldówna Chedwa i Mandel Lazar.

Onegdaj urządził oddział „Chalucej basafa halwrit" Wieczór „Tanachu". — Referat wygłosił p. Schwarc E. Na zakończenie wystawiono żywy obraz „Akeidat Icchak".

K. L. Org. Sjon. przystąpił do energicznego zainkasowania podatku partyjnego, celem zadośćuczynienia odezwie Egzekutywy. Apelujemy do wszystkich członków Org. Sjon., aby regularnie swój obowiązek spełnili.

W ubiegłym tygodniu rozpoczęły się wpisy do szkoły hebrajskiej. Są nadzieje, że w roku bieżącym frekwencja będzie bardzo silna, zwłaszcza dzięki uruchomieniu z dniem 1-go Cheszwan kursów wieczornych dla dorosłych. Bardzo szeroki plan nauki na tychże kursach da możność korzystania z nich tak początkującym, jak i tym, którzy już posiadają pewne wiadomości, a chcą je dalej kontynuować. Program najwyższego kursu obejmie „Ktuwim" (Hiob), Talmud, współczesna literatura hebr., historja, palestynografja, historja sjonizmu i inne.

Zarząd Bibljoteki im. J. L. Pereca odegrał podczas wolnych świąt „„Sukot" sztukę p. t. „Sznur pereł" Sz. Asza. Na wzmiankę zasługują: pp. Lerner i Wróbel, którzy swą grą wykazali pewne zdolności artystyczne.

Dzięki staraniom p. I. Schiffa odegrano komedję p. t. „Dzień po ślubie", z której dochód przeznaczony został na szkołę hebrajską. Zespół składał się z najlepszych sił amatorskich naszego miasta, jak pp. Goldblattówna, Herzbergżanki, Weniga, Schiffa i Schmilleka, nic więc dziwnego, że gra była doskonała. Reżyserował p. Sprung.

Praca około elektryfikacji miasta Sanoka postępuje bardzo szybko naprzód, tak, że już z początkiem grudnia b. r. miasto będzie oświetlone światłem elektrycznem. Krążą jednak wieści, że światło elektryczne dostępne będzie tylko dla warstw zamożniejszych, a to z powodu wygórowanych opłat, jakie magistrat ma zamiar nałożyć na obywateli, chcących korzystać z oświetlenia elektrycznego. Sądzimy jednak, że magistrat tę sprawę rozważy i dojdzie do przekonania, że światło powinno być dostępne dla wszystkich mieszkańców miasta.

Komitet gospodarczy m. Sanoka urządził w dniach 11, 12 i 13 b. m. „Wystawę rolniczą" ziemi sanockiej, która była odwiedzana zarówno przez ludzi zainteresowanych rolnictwem, jak i przez szerokie warstwy ludności miejskiej.

W bieżącym roku szkolnym otwartą została „Szkoła handlowa" pod kierownictwem p. A. Aschera. Szkoła ta cieszy się wielkiem powodzeniem i rozwija się bardzo dobrze. **Elem.**

WIŚNICZ (Kor. wł.). **Wybory do Rady gminnej zatwierdzone.**

Przeciw wyborom do tutejszej Rady gminnej wniesiony został protest przez elementy nieżydowskie, skojarzone w czasie wyborów z kliką rabinacką. Jak wiadomo, w czasie wyborów do Rady gminnej na ulicy żydowskiej rozegrała się batalja na tle walki o władzę w tutejszym kahale. Ludność tutejsza wykazała, że obecni „włodarze" kahału nie siedzą tam z ich woli, lecz „siły wyższej". Na około 300 oddanych głosów w IV. Kole uzyskała klika rabinacka, razem ze „sprzymierzonemi" sferami nieżydowskiemi 37 głosów!

Jak narazie wynik wyborów, przy których na 16 wybranych radnych żyd. nie otrzymał mandatu ani jeden z kliki rabinackiej, pozostał bez żadnego wpływu na stosunki — więcej jak zabagnione, — panujące w tutejszym kahale.

Onegdaj wybory do tutejszej Rady gminnej zostały zatwierdzone, a rada się ukonstytuowała. Burmistrzem wybrany został powszechnie w Wiśniczu poważany i szanowany, dotychczasowy komisarz rządowy, p. Kalous. W skład Zwierzchności na 8 członków tejże, wchodzi 4 Żydów.

Wynik wyborów do tutejszej gminy, przy których tutejsi obywatele otrząsnęli się z wpływów asymilatów, moszków i „dobrodziejów" a la Ziegler, jest zadawalniający. Dotychczas Żydzi mieli 12 radnych i 2 asesorów, a obecnie 16 radnych i 4 asesorów, na ogólną liczbę 8-miu. **Abr.**

Obrady międzynarodówki górniczej

Onegdaj rozpoczęły się w Warszawie obrady zarządu międzynarodówki górniczej, w której biorą udział reprezentanci górników czeskich, belgijskich, niemieckich, francuskich. Delegat Cook z Anglji nie przybył. Obradowano wskutek tego tylko nad sprawami, które mogły być załatwione bez udziału delegatów angielskich. Po przyjęciu protokołu z ostatniego posiedzenia w Paryżu, załatwiono sprawę przyjęcia na członków międzynarodówki Związku górników szwedzkich i rozpoczęto dyskusję nad ankietą węglową, jaką przeprowadza obecnie międzynarodowe biuro pracy przy Lidze Narodów. Wobec wyłonienia się całego szeregu spraw bezpośrednio związanych z wnioskami angielskiemi, postanowiono przerwać posiedzenie do piątku i dyskusję dokończyć po przybyciu spodziewanej delegacji angielskiej.

—//—

BANKIET KU CZCI MIN. MORACZEWSKIEGO. Przedwczoraj wieczorem odbył się w Warszawie, w hotelu Polonja bankiet, urządzony przez grupę generałów i pułkowników i pierwszej brygady na cześć ministra Jędrzeja Moraczewskiego. W bankiecie wziął udział szereg generałów, ministrów i posłów.

RÓŻNICA MIĘDZY SESJĄ ZWYCZAJNĄ A NADZWYCZAJNĄ. „Dwugroszówka" przytacza następujący bon mot:

W kołach fachowców deliberowano onegdaj szeroko nad pytaniem: jaka zachodzi różnica pomiędzy sesją zwyczajną a nadzwyczajną Sejmu.

— Zwyczajną bywa taka sesja, która się zbiera, a nadzwyczajną taka, która posiedzeń nie odbywa..

POLICJA W BET HAMIDRASZU. Z Cieszyna piszą nam. Wskutek skandalicznych sporów, jakie wyłoniły się wśród ortodoksów modlących się w tutejszym Bethamidraszu, doszło podczas pierwszych dni świąt Sukkoth do tego, że policja musiała wkroczyć do modlitewni. Po spisaniu protokołu kontynuowano modlitwę w obecności komisarza i kilku policjantów Wstyd!

ŻYDZI A POWSZECHNA WYSTAWA POLSKA W POZNANIU. Jak wiadomo, ma się odbyć w r. 1928 Powszechna Wystawa Polska, obrazująca twórczość polską w przeciągu 10 lat niepodległości. Zarząd Wystawy zwrócił się do Związku kupców żydowskich w Warszawie, aieby wydelegował 3 przedstawicieli do Rady Wystawy. Związek kupców wydelegował prezesa Związku kupców żyd. w Poznaniu p. Babana oraz pp. Samuela Kenigsztejna i sędz. Jakóba Himmelfarba z Warszawy. Do zarządu wystawy zostali wyznaczeni sen. Truskier i pos. Wiślicki.

WYKROCZENIA W POZNANIU. Po wiecu, protestującym przeciw wprowadzeniu języka ukraińskiego w szkołach polskich we wsch. Małopolsce odbyła się w Poznaniu demonstracja uczestników wiecu. Policja rozpędziła uczestników demonstracji.

„UNIEWAŻNIENIE" POŻYCZKI ZAGRANICZNEJ. Z Warszawy donoszą: „Kancelarja cywilna Jego Królewskiej Mości Zygmunta IV", o którym już donosiliśmy, „poleciła" warszawskiemu Sądowi okręgowemu nałożyć areszt na całość zaciągniętej pożyczki.

Na szczęście nie zaszkodzi to nowouzyskanej pożyczce..

Z POCZTY. Dnia 16 listopada 1927 r. reaktywuje się agencję pocztową 2 stopnia Wiercany, powiat Ropczyce, wojew. Krakowskie. Agencja ta połączona będzie z u. p. Sędziszów k/Ropczyc.

FREKWENCJA W KRYNICY. W Krynicy do dnia 11 bm. bawiło ogółem 29.711 osób, czyli o 5,960 osób więcej, niż w tym samym okresie czasu r. ub.

PIĘKNA POGODA W ZAKOPANEM. (kap.) Od kilku dni panuje w Zakopanem piękna pogoda, dni są bardzo ciepłe i słoneczne a poranki i wieczory są nieco chłodniejsze. Śnieg w górach znikł już prawie zupełnie, wobec tego daje się zauważyć jeszcze słaby ruch turystyczny. Pogoda ta według przepowiedni tutejszych górali ma się utrzymać na tym poziomie prawie do połowy listopada.

PROCES O „NUMERUS CLAUSUS". Niebawem sąd wileński zajmie się sprawą będącą odgłosem zeszłorocznej kampanji antyżydowskiej na wydziale lekarskim wileńskim.

Żydowska młodzież akademicka w Wilnie zwołała w zeszłym roku wiec protestacyjny przeciwko stosowaniu „numerus clausus". Na wiecu wystąpił m. in. magister Tejtel, który w swem przemówieniu miał porusżyć sprawę przyjęcia Żydów na medycynę pod pewnym kątem widzenia. Ówczesny dziekan wydziału lekarskiego uczuł się z tego powodu dotkniętym i wytoczył mgr. Tejtlowi sprawę sądową. Sędzia śledczy już przesłuchał w tej sprawie szereg osób. Sprawa ta jest oczywiście oczekiwana z dużem zainteresowaniem.

DR AWRAHAM SCHWADRON

Zbiór autografów i portretów

słynnych Żydów

(Przełożył z manuskryptu Leon Templer).

2) (Ciąg dalszy)

Zbytnio jednak obawiałem się śmieszności, bym miał wtedy zwierzyć się komuś z tego somnambulicznego ideału. Niezależnie nawet od tego, że w moich sferach poczytanoby zbiór autografów i portretów za śmieszne błazeństwo, a nie za ideał. Lecz sam zabrałem się do pracy z fanatyczną energją. Poomacku, bez doświadczenia i bez kierownictwa. Zwróciłem się zrazu do szeregu żydowskich wielkości z prośbą o podpis „dla mego albumu". Ileż to kosztowało mnie trudu, zanim znalazłem adresy! A kiedy je już znalazłem, rezultat był dość skąpy. Właśnie u prawdziwych wielkości dopiero.

Niedługo potem czytałem w gazecie o aukcjach autografów i sprzedawcach autografów, jałem gorliwie sprowadzać katalogi i czynić z bardzo skąpych moich oszczędności zakupy. Musiałem ograniczyć się do kupowania autogramów najmniejszych i małych osobistości, od 50 fenigów do dwóch marek za sztukę. Listy-fragmenty lorda Beaconsfielda i Racheli v. Varnhagen, każdy po jednym angielskim funcie, były w owym czasie najdroższemi mojemi, wyjątkowemi unikatami. — Wzrok mój musiał podówczas z tęskniącą żałością rezygnować z bardzo drogich rękopisów Heinego i Mendelsohna, figurujących w katalogach.

Równocześnie ujawniło się trwałe poszukiwanie i zapytywanie: którzy z właścicieli nie zliczonych nazwisk po katalogach są żydowskiego pochodzenia i którzy są dość wybitni po temu, by postarać się o nich dla zbioru. Byłem przytem daleko od jakiejś bibljoteki. daleko od wiedzących, zaopatrzony jedynie w nieliczne i prymitywne katalogi podręczne.

Zbiór urósł w międzyczasie do 200 sztuk mniejwięcej, gdy wtem spalił się w roku 1900 dom nasz, a z nim i cały zbiór, który w młodzieńczem mem doświadczeniu przechowywałem oczywiście na strychu. Jednak nie zarzuciłem sprawy. Podjąłem ją od nowa i z dziesięciokrotną energją powetowałem wkrótce stratę, a nawet znacznie powiększyłem zbiory jakkolwiek niektórych eksponatów nie zdołałem odzyskać do dnia dzisiejszego. Potem wybuchła wojna światowa. Moskale wpadli do naszej, niedaleko granicy położonej wioski. Całe wnętrze domu zniszczono — jedynie mój zbiór dałem na trzy dni przed inwazją rosyjską wyjeżdżającej do Wiednia siostrze.

* * *

Dawniej miałem w swych zbiorach dokumenty, jedynie niemal osobistości zachodnich literatów uczonych i artystów, nie miałem jednak autografów osobistości wschodnich, które należały oczywiście przedewszystkiem do sfery rabinów, cadyków, talmudystów lub hebrajskich czy żydowskich poetów, badaczy i tp.

Owe autografy i portrety Żydów zachodnich mogłem zdobyć przez zakupno u handlarzy, drobną zaś część, przynajmniej, o ile dotyczyły żyjących, przez bezpośrednie interwencje. Inaczej miała się rzecz z autogramami Żydów wschodnich. Te autogramy nie znajdują się w handlu. Pozatem rabin, lub inna osobistość tej sfery nie rozumie prośby „dla albumu".

Ciąg dalszy nastąpi.

KRONIKA

Wschód słońca 6 m. 11	Październik **22** Sobota 26 Tiszri 5688	Zachód słońca 16 m. 31

Wybór delegatów krakowskich na zjazd krajowy Org. Sjońskiej zach. Małopolski i Śląska

Przy licznym udziale szeklowców odbyło się onegdaj w salach klubu „Tel Awiw“ przy ul. Stradom 13. zebranie sjonistyczne, na którem jako delegatów wspólnej listy ogólno-sjonistycznej na zjazd krajowy w Krakowie (w dniach 31 bm. i listopada br.) wybrano dra A. Jassema, dyr. E. Holländera, B. Leinkrama, dyr. Pinelesa, Dra H. Aptego, drową Süsskindowa, p. prof. Szmulewiczowa, Dra Grossównę, p. Braciejowską, dyr. Z. Hochwalda, Dra Hoffmanna, Dra A. Lauba, Dra D. Seldingera, Dra E. Rosenfelda, inż. Stendiga, M. Wiesenfelda, A. Fallmanna, Sz. Dürstenfelda, J. Dreiblatta, Sz. Wolfa, M. Schönberga, A. Hofstättera, W. Aleksandrowicza, A. Kalmusa, B. Dresdnera, J. Sterna, I. Sterna, G. Dresdnera, J. Franta, M. Korzennika, R. Rosenmanna, J. Damma, E. Rostahla, M. Singera, A. Seelenfreunda, M. Karlinera, Hirscha, B. Mandla, L. Hechta, S. Landfischa S. Mannego, Laufera, zaś jako zastępców Sternberga, Rundsteina i Blechera.

Zebraniu przewodniczył i zagaił je dyr. Emil Holländer, który nakreślił cel zebrania i zadania delegatów, przyczem zdał treściwe sprawozdanie z pracy sjońskiego Komitetu lokalnego w Krakowie. Następnie referat o programie pracy sjońskiej w naszej dzielnicy na najbliższą przyszłość wygłosili Dr. O. Herschdoerfer oraz inż. Stendig.

Zjazd miast polskich w Poznaniu

Na ogólnopolski zjazd miast w Poznaniu wyjechali imieniem gminy m. Krakowa pp.: prezydent inż. Rolle, wiceprezydent Dr. Wielgus, naczelnik biura prezydjalnego Przeorski, starszy radca magistratu Herget oraz radcy miejscy: Dr. Bobrowski, Dr. Gross, ks. Kasprzyk i Dr. Lang.

Na zjazd ten wyjechało też wielu radnych żydowskich miast b. Kongresówki. Z Warszawy wyjechali sen. Koerner, wiceprezes Rady miejskiej, M. Meisel oraz radny Hindes. Radni żydowscy z b. Kongresówki mają na zjeździe występować samodzielnie.

Wypadek kolejowy pod Dulową

Wczoraj o godz. 6.50 rano między stacjami Trzebinia a Dulowa w pociągu pospiesznym Wiedeń-Bukareszt wykoleił się przedostatni rumuński wagon osobowy z powodu rozluźnienia się obręczy jednego z kół. Po odczepieniu uszkodzonego wagonu pociąg z 25-cio minutowem opóźnieniem udał się w dalszą drogę do Krakowa. Wypadku z ludźmi nie było.

— **OSOBISTE.** Major szt. gen. Rożniecki, szef wyszkolenia D.O.K. w Krakowie został przeniesiony na stanowisko szefa bezpieczeństwa województwa warszawskiego.

— **DZIENNIKARZE RUMUŃSCY W KRAKOWIE.** Dziś o godz. 20.15 wiecz. przybędzie do Krakowa rumuńska delegacja prasowa. Goście w ciągu niedzieli zwiedzą zabytki Krakowa i będą podjemowani wieczorem w restauracji hotelu francuskiego obiadem, wydanym przez prezydjum Izby handlowej. O godz. 1.50 w nocy goście odjadą przez Lwów do Bukaresztu.

— **KORONNY ŚWIADEK „GŁOSU NARODU“.** Organ, który ze Schwarzbarta robi „kryminalnego recydywistę“ i fałszuje 4 miesiące wymierzonego mu więzienia na 4 lata, cytuje we wczorajszym numerze z wielką uciechą zdanie bundowskiego (!) „Jugent-Wekera“ o żydowskim Sądnym Dniu i przysięgach żydowskich. Nie czytamy wszystkich szmatek i dlatego nie wiemy, czy „Głos Narodu“ nie sfałszował przypadkiem cytatu z „Jugent-Wekera“, tak, jak sfałszował dzień przedtem 4 miesiące na 4 lata. W każdym razie możemy zapewnić „Głos Narodu“, że enuncjacje pism dla młodzieży (!) na temat żydostwa i religji żydowskiej posiadają wagę dokumentu tylko dla... antysemitów.

— **WIELKIE ZEBRANIE MŁODZIEŻY** zwołuje org. „Chalucei Hasafah haiwrit“ na dziś sobotę o godz. 8 wiecz. w cali Merkaz Haceirim (Krakowska 41). Na temat „Położenie ruchu hebrajskiego w Polsce a młodzież żydowska“ referować będą p. Benzion Katz i przedstawiciele organizacji młodzieży.

— **PODWYŻSZENIE TELEFONICZNYCH OPŁAT ABONAMENTOWYCH.** Z dniem 1 listopada br. zostają rozporządzeniem ministra poczt i telegrafów podwyższone telefoniczne opłaty abonamentowe o 50 proc. Również o 50 proc. podwyższone zostały opłaty za dodatkowe aparaty i przyrządy, jak dzwonek, słuchawka, wzgl. kontakt zatyczkowy. Abonenci, dla których podwyższone opłaty nie będą dogodne mogą wypowiedzieć abonament na 8 dni przed 1 listopada br.

— **ZJAZD ESPERANTYSTÓW.** Towarzystwo „Societo Esperanto“ urządza dnia 13 listopada br. o godz. 11 przedpoł. w Muzeum Przemysłowem (Kraków, Smoleńska 9). Zjazd organizacyjny esperatystów województwa krakowskiego, na który zaprasza także niezorganizowanych esperantystów.

— **O ZWROT LIST SKŁADKOWYCH NA SAMOLOT SANITARNY.** Liga Obrony Powietrznej Państwa w Krakowie zwróciła się w swoim czasie do społeczeństwa z odezwą i rozesłała listy składkowe do zbierania ofiar na zakupno samolotu sanitarnego dla województwa. W związku z powyższą akcją, uwieńczoną pomyślnym rezultatem, przypomina sekcja lotnictwa sanitarnego LOPP. iż termin ważności list składkowych upłynął z dniem 15 września, wobec czego uprasza zalegających o odesłanie list składkowych bez względu na zebraną kwotę, którą należy przesłać czekiem PKO. Nr. 405.654 z dopiskiem na odcinku wypłaty „Samolot Sanitarny“.

— **CENY NA TARGU WCZORAJSZYM** były następujące: **Nabiał:** 1 litr mleka zbieranego 25 do 30 gr, niezbieranego 35 do 40 gr, śmietany słodkiej 60 do 70 gr, kwaśnej 1.60 do 2 zł, 1 kg masła kuchennego 5.50 do 5.70 zł, deserowego 7 do 7.20 zł, sera 1.40 do 1.50 zł, kopa jaj 13.50 do 14 zł, sztuka 23 do 24 gr. **Drób:** kura 5 do 8 zł, para kurcząt 4 do 8 zł, kaczka 4 do 6 zł, gęś 10 do 12 zł, indyk 12 do 15 zł. **Jarzyny:** 100 kg ziemniaków 8 do 9 zł, buraków 15 do 20 gr, marchwi 15 do 20 gr, cebuli 50 do 55 gr, czosnku 1.50 do 1.80 zł, pietruszki 75 do 80 gr, selery 20 do 25 gr, pomidorów 90 gr do 1.20 zł, kopa kapusty białej 4 do 6 zł, 100 kg kapusty 5 do 5.25 zł, kalafior 50 gr do 1.30 zł, ogórek 15 do 25 gr. **Owoce:** 1 kg jabłek 50 gr do 1.20 zł, gruszek 80 gr do 2.20 zł, śliwek węg. 1.80 do 2 zł, orzechów 2 do 2.40 zł. Ryby: 1 kg karpia 4 zł, szczupaka 5 zł, lina 4 zł, wiślanych drobnych 1.50 do 2 zł.

— **CZĘŚCIOWE WYGAŚNIĘCIE PRYSZCZYCY.** Wobec wygaśnięcia pryszczycy w dzielnicy XIX. magistrat znosi zarządzenie wydane dnia 7 września br. w celu tępienia tej zarazy bydlęcej. Zarządzenia te pozostają w mocy dla dzielnicy XX-tej.

— **WYPADŁA Z POCIĄGU.** Wczoraj o godz. 5.40 rano znaleziono na torze kolejowym przed mostem na Wiśle kobietę lat około 60 liczącą, bezprzytomną, która ma złamaną lewą nogę powyżej kolana i ranę ztyłu na głowie. Kobietę tę w stanie nieprzytomnym odwiozło pogotowie ratunkowe do szpitala. Jak stwierdzono, kobieta ta musiała wypaść z przejeżdżającego pociągu.

— **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Hergnicz Marja, zam. przy ul. Pawlskiej l. 7 zgłosiła, że dnia 20 bm. skradziono jej z niezamkniętego przedpokoju obrenie męskie wartości 750 zł i płaszcz damski wartości 80 zł. — Sternberg Joachim zgłosił, że dnia 20 bm. skradziono mu w poczekalni na stacji kolejowej Ząbkowice raglan i teczkę skórzaną wartości 490 zł. — Aresztowano Józefa Kolasa (lat 15) i Franciszka Kolasa (lat 20 za kradzież zegarka na szkodę Kopacza Michała.

ZMARLI:

Ettel Gleizer l. 57.

— **POSIEDZENIE KOMISJI ŻYD. FUNDUSZU NAR.** odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz 6-tej wiecz. w lokalu Org. Sjońskiej, Stradom 15. Na porządku dziennym sprawa zbiórki ulicznej. Wzywa się wszystkie organizacje sjonistyczne o pewne i punktualne przybycie i podanie ilości osób, które wezmą udział w zbiórce.

— **WYDZIAŁ STOWARZYSZENIA ŻYD. SŁUCHACZY U. J. „OGNISKO“** zaprasza Koleżanki i Kolegów do zwiedzenia budowy Żydowskiego Domu Akademickiego w Krakowie przy ul. Przemysłowej 3 (róg ul. Starowiślnej) dziś w sobotę o godz. 12-tej w południe, oraz jutro w niedzielę o godz. 11-tej przedpoł.

— **CEIREJ I CHALUC MIZRACHI** (Kupa 16, I. p.) Dziś w niedzielę punkt. o godz. 7 wieczór uroczyste otwarcie kursów z inauguracyjnym referatem kol. Broncra, radcy miejskiego w Tel Awiwie. Goście mile widziani.

— **ŻYD. K! AKAD. „EMUNAH“.** Dziś w sobotę dnia 22 bm. o godz. 6 w sali 40 U. J. odbędzie się Walny konwent ogólny.

— **ZWIĄZEK SJON. REWIZJONISTÓW** (Zielona 17, I. p.) Dziś w sobotę o godz. 3·30 pop. dalszy ciąg referatu tow. Schächtera n. t. „Obecne kierunki polityczne w sjoniźmie“. Po referacie dyskusja. Goście mile widziani.

— **UWAGA!** Sanok i okolica! W niedzielę 23 bm. o godz. 4-tej pop. w lokalu Org. sjon. odbędzie się Zgromadzenie młodzieży. — O godz. 7-mej wiecz. odbędzie się Zgromadzenie ludowe. Przemawiać będzie p. F. Werber ze Lwowa O obowiązkach młodzieży wobec ruchu hebr. i o szkole hebrajskiej i jej celu.

— **ODCZYT PROF. ESTREICHERA.** Jako pierwszy z cyklu odczytów urządzanych staraniem Stow. Akademickiej Młodzieży Zachowawczej odbędzie się w niedzielę dnia 23 bm. o godz. 6 pop w sali Kopernika Coll. Nov. U. J. odczyt Rektora Stan. Estreichera p. t. „Wychowanie polityczne młodzieży“.

Nowa nota litewska do Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Kowno, 21 10 (D) Rząd litewski wystosował do Ligi Narodów drugą notę, protestującą prze ciwko wysiedleniu przez rząd polski jedenastu obywateli z Wileńszczyzny do Litwy. Rząd litewski zaznacza, że nie ma zamiaru obywateli tych przyjąć i zapytuje Ligę narodów co się stanie z tymi 11-tu obywatelami.

———

Osławiony pogromczyk węgierski
omal nie spłonął żywcem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Budapeszt, 21 10 (D) Osławiony przywódca band pogromowych i jeden z naczelnych dzia łaczy „Budzących się Węgrów“ Iwan Hejjas omal nie został żywcem spalony w czasie pożaru, który wybuchł w majątku jego obok Keczkemet. Pożar wybuchł w nocy i bardzo szybko ogarnął zabudowania gospodarskie. — Spłonęła też część inwentarza żywego. Hejjas obudzony został w ostatniej niemal chwili — gdy pożar ogarnął już budynek mieszkalny. Z trudem tylko zdołał się Hejjas uratować. — Spalił się natomiast woźnica, gdy próbował ratować bydło.

———

Rada ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 10 Sin. Dziś zebrała się Rada ministrów na której rozpatrywano sprawę budżetu na rok 1928/29. Omawiana była również sprawa zwołania sesji budżetowej S ejmu. Uchwały, które powzięto trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Mussolini przeciw państwu kościelnemu

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Rzym, 21 10 (D) W dniu wczorajszym ogło szona została odpowiedź Mussoliniego na pro pozycje Watykanu w sprawie rzymskiej, podane przez „Osservatore Romano“. Mussolini odrzuca zasadniczo przywrócenie samodzielności państwa kościelnego, twierdząc, że jest ono nie do pomyślenia w faszystowskiej Italji.

O stworzenie 10-milj. fundacji na rzecz Uniw. hebrajskiego

Nowy Jork, ŻAT, P. Feliks Warburg, który w r. 1925 ofiarował 500,000 dolarów na rzecz uniwersytetu hebrajskiego w Jerozolimie wydał w tych dniach bankiet na cześć skarbnika uniwersytetu hebrajskiego Dr Magnesa. W ban kiecie tym uczestniczyło około 200 wybitnych osobistości żydowskich w Stanach Zjednoczonych.

Dr Magnes rozwinął przed zebranymi swój plan stworzenia żelaznego funduszu w wysokości 10-miljonów dolarów, z którego dochody przeznaczone być mają na rzecz uniwersytetu hebrajskiego. Budżet roczny uniwersytetu w Jerozolimie wynosi około 500 dolarów, dochody więc z 10-miljonowej fundacji będą do stateczną gwarancją budżetu.

Następnie zabrał głos Feliks Warburg, który stwierdził, że jest wysoce zadowolony z uzycia funduszów przeznaczonych przez niego dla uniwersytetu hebrajskiego.

P. Georg Lubarski oświadczył, że w ciągu lat 5-ciu będzie corocznie wypłacał 1250 dolarów. Suma ta ma być przeznaczona na utundowanie nowej katedry na wydziale chemicznym uniwersytetu hebrajskiego.

Ortodoksyjni Żydzi zakładają nowe miasto pod Now Jorkiem

Nowy Jork, ŻAT. Grupa Żydów ortodoksyjnych z Nowego Jorku zorganizowała się celem wzniesienia nowego ortodoksyjnego miasta po bożnych Żydów we Flashingu, Long Island, pod Nowym Jorkiem.

Plac nabyty dla nowego ortodoksyjnego mia sta żydowskiego zajmuje obszar 40 akrów, za które zapłacono pół miljona dolarów.

Wspomniana grupa Żydów ortoksyjnych zorganizowała się w towarzystwo p. n. „Jawne Realty Company“. Zgłoszenia na przyszłych mieszkańców tego miasta przyjmowane są wyłącznie od pobożnych Żydów, którzy się obowiązują do bezwzględnego przestrzegania wszystkich żydowskich przepisów i obrządków religijno-rytualnych.

Wolnomyśliciele nie będą mogli nabywać domów w tem mieście.

Proces Schwarzbarta

Doś onczenie ze strony 2-giej.

W toku dalszych zeznań Szulgina dochodzi do burzliwych starć

pomiędzy Toresem a świadkiem. Adw. Torres zapytuje świadka na jakiej podstawie nazwał Schwarzbarta bolszewikiem i agentem czeki. W najwyższem uniesieniu wola adw. Torres do Szulgina, który poprzednio przechwalał się iż jest przyjacielem Francji: Twierdzi pan, że jako polityk i historyk jest pan przyjacielem Francji. Raczej-by pan milczał o tem! Podczas wojny był pan posłem hetmana Skorpadzkiego u króla bułgarskiego. Wiadomo zaś powszechnie, że Skoropadski był sprzymierzeńcem Niemiec! Tak wygląda pańska „przyjaźń“ wobec Francji!

To oświadczenie Torresa

wyprowadza Szulgina z równowagi.

Dochodzi do skandalu. Wrzawa jest tak wielka że niepodobna zrozumieć słów, które padają. Szulgin usiłuje tłómaczyć się, że w czasie pobytu swego w Sofii prowadził politykę filofrancuską. Adw. Torres przerywa: Myśmy nie byli świadkami pańskich knowań politycznych w Bułgarii. Wzywam pana raz jeszcze do podania dowodów, że Schwarzbart jest bolszewikiem. Nam wiadomo tylko, że był członkiem

Ligi obrony praw człowieka,

która nie rekrutuje się z komunistów.

Szulgin nie daje się odwieść od swego twierdzenia. Po uspokojeniu się na sali powtarza Szulgin, że ma dowody na to, iż Schwarzbart jest i był bolszewikiem. Dowodów tych jednak nie może przytoczyć, mogłoby to bowiem

skompromitować pewne osoby.

Na sali poruszenie. Hałas ponawia się. Przewodniczący trybunału z trudem uspokaja publiczność.

Adw. Campinchi odczytuje następnie listy generałów francuskich którzy dowodzili wojskami sprzymierzonych na Ukrainie. Z listów tych wynika rzekomo że Szulgin był [illegible] zwiastcielem ententy.

Ze swej strony odczytuje Torres odpis listu Skoropadskiego w którym hetman pisze, że Ukraina musi żyć w przyjaźni z Niemcami, [illegible].

Na tem o godz. 6-tej popołudniu odroczył przewodniczący rozprawę do jutra.

Co mówi policja wiedeńska o pobycie Schwarzbarta we Wiedniu w r. 1908

Wiedeń, (ŻAT) Przedstawiciel ŻAT-tiej w Wiedniu dowiaduje się, że w rejestrach podejrzanych pod względem politycznym z r. 1908 nazwisko Schwarzbarta nie figuruje. Nie ma również w raportach politycznych żadnych śladów, któreby stwierdzały udział Schwarzbarta w ówczesnej działalności anarchistów we Wiedniu.

———

ROZMAITOŚCI

Sawinkow bohaterem nowej powieści Sudermanna

Herman Sudermann, który niedawno obchodził swoje 70 lecie, pisze nową powieść, której bohaterem jest Borys Sawinkow. Znany rosyjski rewolucjonista Borys Sawinkow należał do najzagorzalszych wrogów bolszewizmu, ale w roku 1924 wyjechał do Moskwy, gdzie został skazany na śmierć, a następnie ułaskawiony na 10 lat. Trawiony melancholją popełnił Sawinkow we więzieniu samobójstwo. W kołach emigrantów ro syjskich utrzymują, że Sawinkow został w celi więziennej zamordowany przez czekistów.

Zwłoki Voltaire'a

W opactwie Selliere, niedaleko Troyes, gdzie pod koniec życia przebywał, umarł i pochowany został Voltarie, znaleziono szkielet, który uważany jest za zwłoki wielkiego pisarza. Jak wiadomo, w czasie Rewolucji Fraucuskiej przeniesiono zwłoki Voltaire'a z Sellieres do Panteonu w Paryżu. Lecz już wkrótce potem w r. 1797 współczesny Sowidat opisał spo sób pochowania Valtoire'a w Sellieres i twierdził, że do Panteonu przewieziono wcale nie jego ciało, lecz jakiegoś mnicha. Odnalezione obecnie zwłoki odkopano w warunkach zgodnych z opisem Suwidar'a, a mianowicie w warstwie wapna, nadto zaś szkielet ma wystającą brodę, tak zmienioną w budowie twarzy Voltaire'a. Sprawą tą zajmują się żywo pisma francuskie.

Komedja z przyjęciem króla Fuada w Paryżu

Król egipski Fuad I. bawi w Paryżu incognito od kilkunastu dni. Teraz jednak pomyślano o oficjalnem przyjęciu dostojnego gościa. Król Fuad musiał więc wyjechać z Paryża do Wersalu, a na stępnie znowu specjalnym pociągiem przyjechać do Paryża, gdzie go na dworcu oczekiwali Doumergue, prezydenci senatu i parlamentu, oraz Poincare ze wszystkimi ministrami. Teraz król Fuad nie może już mieszkać prywatnie w hotelu, lecz musiał zainstalować się w królewskich apartamentach przy Quai d'Orsay.

——o——

WALKA O TESTAMENT I KLEJNOTY HR. A. ESTERHAZY. Żyjąca we Wiedniu córka hr. A. Esterhazy, niedawno zmarłej b. dworzanki cesarzowej Elżbiety, Vera Esterhazy wdrożyła ostatnio proces przeciw testamentowi matki, która uczyniła spadkobierczynią uniwersalną swego majątku wnuczkę swą Marję Teresę Palfy-Daun. Vera Esterhazy wskazuje w swym proteście przeciw testamentowi na popełnione w nim nieformalności, oraz na osobliwe okoliczności, w jakich testament został napisany. Córka hr. Antoniety Esterhazy utrzymuje, że matka jej, pisząc testament, była bardzo osłabiona wskutek operacji i nie posiadała pełni sił umysłowych.

FRYZURA CHŁOPIĘCA PRZYCZYNĄ BANKRUCTWA ANNY CSILLAG. Według informacji berlińskiego „Börsenkurier“ nad majątkiem znanej firmy Anna Csillag, G. m. b. H. zawieszono onegdaj konkurs. Pismo berlińskie uważa ,iż istotnie niepowodzenie Anny Csilag stoi w wyraźnym związku ze ścięciem przez nią swych włosów i noszeniem ostatnio fryzury chłopięcej. — A może to jedynie nowy trick reklamowy Anny Csillag?...

GWAŁTOWNY WYLEW — NAFTY. Według informacyj agencji Reutera z Bagdadu, trysnął na południe od Kirkurk w czasie wierceń naftowych tak obfity strumień nafty, że zalał on okoliczny teren depresji. „Wylew“ nafty oceniają podobno na 50.000 ton. Dwai Amerykanie oraz jeden tubylec zginęli wskutek zatrucia gazem ziemnym

Poszkodowani wojną otrzymają w Niemczech odszkodowanie

Berlin, 21 10. PAT. Komisja finansowa rady państwa zakończyła wczoraj prace nad przygotowaniem projektu ustawy o odszkodowaniach dla poszkodowanych przez wojnę. Komisja ustaliła klucz, na podstawie którego obywatele niemieccy, którzy wskutek wojny utracili swe mienie mogą otrzymać procentowe odszkodowanie według następującej skali: straty oszacowane na 5000 mk niem. pokryte będą w 100-procentach, na dalsze 5000 w 75-procentach, następne 10.000 w 50 proc., jeszcze dalsze 10.000 w 40 proc., itd. aż do łącznej sumy 200,000 mk.

Jednolity front opozycji w Rumunji

Bukareszt, 21 10. PAT. Stronnictwa opozycyjne postanowiły doprowadzić do utworzenia jednolitego bloku opozycyjnego. Ze strony rządu zaprzeczają doniesieniom zagranicznym, jakoby stronnictwa opozycyjne zamierzały żądać w parlamencie zmiany ustawy o następstwie tronu i jakoby miały zamiar poruszać kwestję króla.

Znowu trzęsienie ziemi na Krymie

Moskwa, 21 10. PAT. Na Krymie miało ponownie miejsce silne trzęsienie ziemi, które wywołało wśród ludności olbrzymią panikę.— Jak sądzą, w górach nastąpiły znaczne przesunięcia i zawalenia skał.

Zgon Gustawa Daniłowskiego

Warszawa, 21 10. PAT. Nocy dzisiejszej zmarł w Warszawie w wieku lat 55 po dłuższej chorobie Gustaw Daniłowski.

Afera b. doradcy prawnego Banku G. K.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 10. Sin. Śledztwo w sensacyjnej sprawie b. doradcy prawnego Banku Gospodarstwa Krajowego p. Marzewskiego przynosi nowe rewelacyjne szczegóły. Wczoraj sędzia śledczy dokonał rewizji w mieszkaniu Marzewskiego w obecności sprowadzonego Marzewskiego. Znaleziono cały szereg nowych kompromitujących dokumentów. Jednocześnie stwierdzono, że gdy pełnomocnik księcia Czertwertyńskiego zwrócił się do p. Marzewskiego po pożyczkę budowlaną z Banku Gospodarstwa Krajowego, uzależnił Marzewski przychylną decyzję od otrzymania 2 procent od sumy pożyczkowej.

Przed likwidacją strajku w Banku dyskontowym

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 21. 10. Sin. Dziś odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej konferencja z przedstawicielami pracowników Banku Dyskontowego. Omawiano na niej warunki przedstawione przez dyrekcję Banku Dyskontowego. Ponadto odbyła się konferencja z dyrekcją Banku Dyskontowego. Decyzja jeszcze nie zapadła, w każdym jednak razie istnieje nadzieja zlikwidowania strajku.

Likwidacja strajku węglowego w Hiszpanji

Madryt, 21 10. PAT. Konflikt górniczy, który wybuchł w zagłębiu Asturji został zlikwidowany na podstawie nowych, rozsądnych propozycyj górników. Prace w zagłębiu podjęto zostaną w najbliższym czasie.

Natomiast w Niemczech strajk trwa

Berlin, 21 10. PAT. Prowadzone w dniu wczorajszym rokowania pomiędzy strajkującymi górnikami a właścicielami kopalń środkowo-niemieckiego zagłębia węglowego nie doprowadziły jeszcze do żadnych wyników. Rokowania te podjęto dziś na nowo.

NADUŻYCIA W ŁÓDZKIEJ P. K. U. W Łodzi aresztowano szereg urzędników pod zarzutem nadużyć w P. K. U. Urzędnicy wyłudzili znaczne sumy od interesentów przychodzących do PKU.

St. Zjedn. zwracają skonfiskowane majątki dawnych „wrogów"

Warszyngton, 21 10. PAT. Administracja mienia obywateli b. państw nieprzyjacielskich donosi, że w roku administracyjnym zamkniętym dnia 30 czerwca zwrócono właścicielom skonfiskowanych majątków na sumę 14 miljonów dolarów.

Zgon laureata nagrody pokojowej Boka

Berceley. (Kaliforjna) 21. 10. PAT. Wczoraj zmarł tu dr. Levermore, który otrzymał nagrodę Boka w wysokości 100.000 dolarów za najlepszy projekt zabezpieczenia pokoju światowego.

Doniosły wynalazek w lotnictwie

Londyn. 21. 10. PAT. „Daily Mail" donosi o skutecznych próbach poczynionych z nowym angielskim wynalazkiem dla zapobieżenia zbyt szybkiego spadania samolotów w razie katastrofy. Angielski fabrykant samolotów Handley Page, oświadczył, iż nowy wynalazek jest największym wynalazkiem od czasu wynalazku braci Wright.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 21. 10. Akcje nieco słabiej. Dolar utrzymany.

Akcje: Bank Polski 153, 154.50, Ziemski kredytowy 0.04, Żegluga 0.10, Zieleniewski 23, Trzebinia 0.50, Parowozy 0.80, 0.90, Niemojowski 1.65, Azot 1.75, 1.80, Elektrownia 54, Chodorów 178

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nastroju słabszego Chęć do kupna słaba przy przeważającej podaży Obroty słabe Usposobienie wyczekujące przy małej chęci do zawierania transakcyj. Ruch na ogół słaby.

Na pogiełdziu objaw podobny. Płacono przy małych obrotach Jaworzno 23.50, Lokomotywy 2—2.05, Cegielski 52.50—53, Poż Konw 0.85, Nafta 0.32, Nafta K. 0.12, Len 0.20—0.26, Ćmielów 0.33.

Na rynku walutowym sytuacja bez szczególniejszych zmian Dolar w Krakowie 8.89—8.90, czeki bankowo 8.91—8.92. Warszawa got 8.88 i pół do 8.89 i pół, czeki 8.90—8.90 9/10 Lwów got. 8.88 3/4 —8.89 3/4, czeki 8.91—8.92 Katowice got 8.90—8.90 i pół, czeki 8.92 i pół Bank Polski bez zmiany 8.85 gotówkę 8.88 czeki.

Giełda płodów rolniczych w Krakowie z dnia 21 bm. Ceny za 100 kg — parytet Kraków. Pszenica czerw. i żółta kraj. dwor. 75/76 52·50—53·50, pszenica targowa 73/77 50·50—51·50. żyto dworskie kraj. 70/71 43·00—44·00, żyto targowe 64/65 —·— —·—, jęczmień do siewu 00·00—00·00, jęczmień na krupy —·00—00·00, kukurudza rumuńska 37·00—38·00, kukurudza Cinquantino —·— — —·—, siano słodkie 11·00 — 12·00, siano średnie 9·00—10·00, słoma długa 7·00—8·00, słoma mieszwa luzem 4·50—5·00, ziemniaki stołowe 8·00—9·— mąka pszenna okr. krak. wym. 45 proc. Nr. 85·00—86·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 50 proc. 83·00—84·00 mąka pszenna okr. krak. wym. 70 proc. 67·00—68·00 mąka pszenna z młyn. kong. Nr. 0000 82·00—83·00 mąka pszenna z młyn. kong. grysikowa 85·00—86·00 mąka żytnia okr. krak. wymiału 60 proc. 62·00—62·50 mąka żytnia okr. pozn. wymiału 65 proc. 63·50—64·00 otręby żytnie 24·00—24·50, otręby pszenne 24·00—24·50 pęcak zwyczajny 60 proc. —·00— —·00. pęcak okrągły —·00— —·00, siekanka jęczmienna —·00— —·00, kasza jaglana krajowa —·00— —·00, kasza jaglana zagraniczna 94·00—95·00, kasza tatar. cała 95—100, kasza tatar. łamana —·— —·—, kasza tarnopolska 00·00—00·00 ryż Burma II. 86·00— 87·00.

Tendencja ogólna: utrzymana, na paszę zwyżkowa, dowozy słabe.

Giełda poznańska

Poznań, dnia 21 b.m. (PAT) Żyto nowe 38·— 39·— pszenica 47·— —48·— — Jęczmień 33·00—35·00 — jęczmień browarniany 40·00—42·00 — Owies 32·25— ·25 — Mąka żytnia 65% 59·50 00·00 — Mąka żytnia 70% 58·— 58·00 — Mąka pszenna 65% 72·— 74·— — Ospa pszenna 23·75—24·75 — ospa żytnia 2·.00—26·00 — ziemniaki stołowe 0·— — 0·— ziemniaki gorzelniane 0·— — 0·—, gorczyca —·00——·00 rzepka —·00— —·00— Groch Wiktorja —·— —·—
Tendencja: słabsza.

Giełda warszawska

Warszawa 21 bm. (PAT.) **Giełda waluty**
Dolary 8·88, sprz. 8·90, kup. 8·86.
Belgja 124·16, 124·48, 123·85.
Holandja 35·.70, sprz. 359·60, kup. 357·80.
Londyn 43·43 sprz. 43·53, kup. 43·33
N. Jork 8·90, sprz. 8·92, kup. 8·88.
Paryż 35·01, sprz. 35·10, kup. 34·92
Praga 26·41 sprz. 26·48 kup. 26·35
Szwajcarja 171·97, sprz. 172·40, kup. 171·55
Włochy 48·75, 48·87, 48·63,
Wieden 125·83, kup. 126·14, sprz. 125·52,

• • •

Warszawa, 21. 10 PAT. Akcje: Bank zachodni 25, Bank Polski 156.50, 153, 154, Zw. sp. zar. 95, 94, Kijewski 80, Siła i światło 100, Chodorów 180, Wysoka 133, Cukier 5.55, 5.60, 5.70, Węgiel 114, 112, 116, Nobel 50, Fitzner 7.75, 7.50, 7.75, Lilpop 38.50, 38.25, 39, Modrzejów 10.10, 9.95, Norblin 210, Ostrowiec 92, 92.50, Pocisk 2.60, 2.75, Rudzki 62.50, 76.50, 78, 71.50, Żyrardów 19.25, 19, 19.50, Zawiercie 39.50, Borkowscy 3.90, 3.95, Haberbusch 157, Spirytus 32.50, 33, Żegluga 0.50, Dolarówka 56, 57.75, 5 proc. konwersyjna 62, 63, 10 proc. kolejowa 102, 103.

Giełda wiedeńska

Wiedeń d. 21 b. m. (U. A. T.). **Dewizy.**
Amsterdam 284·50, Belgrad 12·45, Berlin 168·89 Bruksela 98·45, Budapeszt 123·73. Kopenhaga 189·52 Londyn 34·46, Madryt 121·85, Medjolan 38·67 Nowy Jork 706·95, Oslo 186·05, Paryż 27·76. Praga 20·94 Sofja 5·09, Sztokholm 190·55. Warszawa 79·27—79·55 Zurych 136·59, Amerykańskie 704·75, niemieckie 168·70 angielskie —·—, polskie 78.24 79·64 szwajcarskie 136·65 czeskie 20·92, Węgierskie 123·69.

Akcje: Zieleniewski 18·50 Silesja 0·22 Lanto 8·10, Gal. karpaty 29·—, Galicja 92·25 Siersza 5·07 Bank małopolski —·— Bank hip. 0— Nafta 10·40—

Giełda zurychska

Zurych, 21. 10 PAT. Paryż 20.31 i pół, Londyn 25.25 5/8, Nowy Jork 5.18.55, Belgja 72.19, Włochy 28.34, Hiszpanja 89.32 i pół, Holandja 208.00, Berlin 123.77.5, Wiedeń 73.16 i pół, Sztokholm 139.65, Sofja 3.79 1/4, Praga 15.36 i pół, Warszawa 58.12.5, Budapeszt 90.65, Białogród 9.13, Ateny 6.90 Konstantynopol 2.73 i pół, Bukareszt 3.23, Helsingfors 13.07.

WYMIANA AKCYJ „GÓRKA", fabr. cementu, odbywać się będzie w Powszechnym Banku Kredytowym od 25 października br. Na 3 akcje markowe, wydawana będzie 1 akcja złotowa, wartości nominalnej 100 zł.

O plebiscyt w ruskich terytorjach Czechosłowacji

Budapeszt, 21 10. PAT. „Magyar Sag" donosi, że zgromadzenie Rusinów uchwaliło wystosować memorjał do lorda Rothemere, w którym domagają się plebiscytu dla ruskich terytorjów w Czechosłowacji.

»HERBA«

FABRYKA KAPUSTY KISZONEJ I KONSERWACJA JARZYN W RZESZOWIE

wykonuje wszelkie zamówienia na kiszoną kapustę i ogórki wagonowo i w mniejszych ilościach. 2555x



DROBNE OGŁOSZENIA

ZDOLNY pomocnik i ekspedjent z działu galanteryjnego i obuwia poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej w Krakowie. Zgłoszenia pod „Galanterja“ do Adm. „N. Dziennika“. 2628

M. J. HEILMAN udziela lekcji języka hebrajskiego najnowszą metodą, oraz literatury, historji etc. — w Krakowie XXII, Józefińska 22.

POMOCNIK z branży papierniczej poszukuje posady, najchętniej w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia pod „M.“ do Adm. „N. Dziennika“. 1195 g

POSZUKUJE SIĘ biegłej stenotypistki polsko-niemieckiej. Zgłoszenia pod „Perfekt“ do Adm. „N. Dziennika“. 2646 x

LOKAL mniejszy w śródmieściu poszukiwany. Oferty pod „L. M. 4“ do Adm. „N. Dz.“. 1186g

DOM murowany piętrowy naprzeciw łazienek, wraz z urządzeniem i sklepem, z różnemi towarami, do sprzedania. 1188 g

STARSZEGO praktykanta do działu tekstylnego poszukuje firma Schachne Landau, Stradom 15. 1197 g

NATYCHMIAST wynajmę pokój ładny, osobne wejście, dla dwóch panienek (Żyd.), z utrzymaniem. Zgłoszenia: Bonerowska 5, II. piętro, oficyny, prosto schodów. 1198 g

NAPRAWA DYWANÓW. Dywany perskie i kilimy do naprawy przyjmuje „DYWAN“, Tkalnia dywanów i kilimów, Kraków—Podgórze, Kingi 9, tramwaj 3. Poleca dywany i kilimy po cenach bezkonkurencyjnych. 2645 sse

BONY, służące, kucharki do wynajęcia: Berta Eisenberg, pośrednictwo posad, Katowice, ul. 3-go Maja 11. Tel. 1665. 2638 sse

FIRANKI od najtańszych do najwykwintniejszych, — story od 15 zł. — kapy od 35 zł. — trzyczęściowe od 20 zł. — poleca WYTWÓRNIA FIRANEK, Podgórze, ul. Traugutta 15 (przecznica Małego Rynku), II. piętro. 462 x

DO HANDLU obuwia poszukuje się praktykantki (ta). Zgłoszenia: F. Monderer, Florjańska 24. 1199 g

POWAŻNE przedsiębiorstwo handlowe poszukuje praktykanta biurowego z dobrego domu, w wieku od 15—16 lat. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji i odpisem świadectw pod „Geha“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2647 er

ZGUBIONĄ książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Tarnów, na nazwisko Mojżesz Majer Chomet, rocznik 1895, unieważnia się. 1196 g

KAWALER posiadający lokal w Krakowie, w Rynku Głównym poszukuje modniarki celem założenia wspólnego interesu. Wymagany kapitał 800 dolarów. Małżeństwo nie wykluczone. Zgłoszenia pod „Rynek“ do Biura Stattera, Rynek 8. 2633er

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. — ŻĄDAJCIE PROSPEKTÓW!

PAN!

Gdy zamierza zakupić **najpewniejsze i najlepsze** na całym świecie prezerwatywy, powinien **niezwłocznie** zażądać 4 wzory wraz z zajm. cennikiem za **Zł 1·60** w znaczkach. Tuzin Zł 4, 6, 9 i 12 wysyłka poczt. **zupełnie** dyskretnie.

Perfumerja S. FEDER
Lwów, Sykstuska L. 7
(dom własny)

Reklama dźwignią handlu

FORTEPIANY — PIANINA, meble wiedeńskie i krajowe, dywany perskie, smyrneńskie i strzyżone, jakoteż przedmioty dekoracyjne poleca na dogodnych warunkach: Szymon **Grubner, Rzeszów**, ul. Bernardyńska 9, telefon Nr. 88. 2533 x

POSZUKUJE SIĘ siły biurowej, z praktyką buchalteryjną. Zgłoszenia z podaniem miejsca odbytej praktyki należy skierować do Adm. „N. Dziennika“ pod „Praca“. 1200 g

INTELIG. RODZINA żyd. przyjmie panienkę z lepszego domu na pomieszkanie wraz z dobrem utrzymaniem, — fortepian, języki. Zgłoszenia: Długa 55/II, drzwi na lewo. 1194g

ANGIELSKIEGO JĘZYKA systemem praktycznym udziela po domach nauczyciel mający przeszło 30 lat praktyki w Anglji. „Anglopol“ Adm. Nowego Dziennika. 1192g

SKLEP W ŚRÓDMIEŚCIU do odstąpienia za zwrotem kosztów remontu, ul. św Marka 16. 1190g

KAMIENICA 1-piętrowa, przy ruchliwej ulicy do sprzedania. Wiadomość: ul. Salinarna l. 3, u właściciela. Pośrednicy wykluczeni. 1185 g

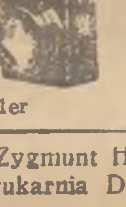
DŁUGOLETNI rutynowany nauczyciel, udziela lekcji języka hebrajskiego, oraz literatury z dobrym wynikiem. Zgłaszać się łaskawie do szkoły „Cheder Iwri“, Kupa 16, dla M. W. Schächtera. 1169 g

RAPAPORT BENZION, Kołłątaja 9, przyjmuje lekcje języka hebrajskiego, historji Żydów, Talmudu oraz literatury hebrajskiej. 1154 g

AMERYKANIN

bardzo przystojny, inteligentny, władający kilkoma językami, w średnim wieku, bardzo przedsiębiorczy, pragnie tą drogą poznać ładną, inteligentna pannę lub młodą wdowę z lepszej rodziny, posiadającą większy majątek ziemski, fabrykę lub realność. Mógł bym inwestować 20.000 dolarów, w razie potrzeby i więcej, celem rozszerzenia przedsiębiorstwa. Łaskawe, tylko poważne zgłoszenia, z dokładnem zapodaniem — możliwie z fotografją, — za której zwrot ręczę słowem honoru, pod „Idealne Małżeństwo“, do Biura dzienników i ogłoszeń „Nowej Reklamy“, Lwów, Batorego 26. 2641 x

Tylko dla odsprzedawców!



LATARKI ELEKTRYCZNE, BATERJE

oraz wszelkie instrumenta muzyczne i przybory do tychże poleca najtaniej **Hurtownia instrumentów muzycznych**

Bracia FEIGENBAUM
Kraków, ul. Meiselsa 5.
Na żądanie wysyłamy cenniki

2311er

BIURO ORGANIZACYJNE I BUCHALTERYJNO-REWIZYJNE
S. SANDHAUSA

zaprzysiężonego rzeczozn. Sądowego i rewidenta dla Spółdzielni z ram. Rady Spółdz. Ministerstwa Skarbu

Kraków, Szujskiego 1. Tel. 4704

Sporządza bilanse i zamknięcia ksiąg przy uwzględnieniu najnowszych przepisów podatkowych, przeprowadza stałą lub czasową kontrolę księgowości, oraz obliczeń itp. Zakłada księgi wszelkimi najnowszymi systemami, oraz **prowadzi całą buchalterję każdego przedsiębiorstwa własnemi siłami lub też we własnem biurze,** dostarczając na każde zawołanie potrzebnych dat, zestawień i kalkulacji. — Reguluje zaniedbaną księgowość w miejscu i na prowincji. — Organizacja biur.

Zaprowadza buchalterję własnego systemu.

„SANRECO“ (patent), dającą zawsze gotowy bilans i daty statystyczno-kalkulacyjne przy niebywałej oszczędności pracy i kosztów.

Na żądanie wysyła prospekty.

CREPE de CHINE po 13.50
CREPE GEORGETTE po 17.00 2599er

i wszelkie towary tekstylne przeniesione z firmy Soiries sprzedaje po bardzo niskich cenach

Leon Lipschütz Kraków, Stradom 23. Tel. 4352

BLEDNICE

niedokrwistość usuwa działa wzmacniająco, odżywczo podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów **Mra Krzysztoforskiego**
2607x **Wino chinowo-żelaziste**
na maladze hiszpańskiej. — Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach. — Cena za Fl. 4·25 Zł, pół 2·40. — We własnym interesie żądać wyraźnie **Mra Krzysztoforskiego Wino chinowo-żelaziste.**
Laborator. chem.-farm. Mr. M. Krzysztoforski. Tarnów

Stenotypistka

polsko-niem., siła pierwszorzędna, poszukiwana do natychmiastowego wstąpienia. Zgłoszenia pod „1500“ do Adm. N. Dz. 2644x

Przedsiębiorstwo przemysłowe
maszynowo urządzone w pełnym ruchu
poszukuje spólnika
2614er
z kapitałem 3—4000 dolarów. — Zgłoszenia pod „Technika“ Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek L. 8.

FIRANKI

portjery we wszystkich i gatunkach hurtownie i częściowo poleca najtaniej MICHAŁ WEITZ, Kraków, **Grodzka 71** [illegible]

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer. — Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.